

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Morderca dwóch żon powieszony

Wczoraj sąd doraźny wydał wyrok śmierci, który bezzwłocznie został wykonany

Trup w koszu

WARSZAWA, 20 października. — Dziś w sądzie okręgowym odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Walentemu Milewskiemu — za bójcy Franciszki Podlesnej. Jak sobie czytelnicy przypominają, w dniu 28 września znaleziono w pobliżu stacji kolejowej w Zabkach — zaszyte w worku zwłoki nieznanego: kobiety w stanie rozkładu. Oględziny wykazały, iż kobieta była zabita uderzeniem tępego narzędzia. Na szyi były ślady uduszenia. Sprawcą okazał się Walenty Milewski. Mieszkał on od dłuższego czasu z Podlesną.

Zabójstwo nastąpiło w nocy z 21 na 22 września. Ramo Milewski zaszył zwłoki w worek i wsadził w kosz, nadał na kole do Zabek. Tam posyłkę podjął i porzucił opodal stacji. Resztę rzeczy Milewski sprzedał handlarzom ulicznym.

Oskarżony Milewski

Oskarżony Milewski był już w 1926 roku karany 4-letnim ciężkim więzieniem za zabójstwo żony. Liczy 50 lat.

Oskarżony wygląda okropnie. Twarz koścista, zapadłe policzki, nos wydłużony, na którym nie mogą się utrzymać okulary, nerwowy ruch ramion. Obrona wnosi o zawezwanie na rozprawę psychiatrów, aby stwierdzić stopień poczytalności oskarżonego.

Sąd doraźny postanowił wniosek obrony pozostawić bez uwzględnienia.

Zeznania mordercy

Milewski mówi cichym, wystraszone glosem. Nerwowe wstrząsy wzmagają się. Na pytanie przewodniczącego odpowiada, że jest z zawodu kelnerem.

— Czy żonaty?
— Nie, wdowiec — brzmi od powiedź.

Przewodniczący stwierdza, iż Milewski swą poprzednią żonę zamordował.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — pyta przewodniczący.

— Tak, przyznaje się.

odpowiada Milewski drżącym glosem.

— Niech oskarżony opowie, dlaczego i jak to zrobił.

Milewski wzrusza ramionami i milczy.

— Czem oskarżony zabił?

— Kłódką, kłódka leżała na stole...

— Ile razy uderzył?

— Nie wiem, pewnie parę razy.

— Czy Podlesna przewróciła się?

— Na łóżku była.

— Czy upadła na łóżko?

— Nie pamiętam, leżała na łóżku i później też leżała. Poddawałem jej wodę, ale nie mogła już pić, już nie żyła. Położyłem ją na poduszkach.

Po zabójstwie na wyścigi

— Co oskarżony później zrobił?

— Zdrzemnąłem się trochę i wyszedłem. Chodziłem po mieście, po tem grałem na wyścigach.

— A na drugi dzień?

— A to przyszedłem i zapakowałem zwłoki do kosza.

— Czy była wówczas krew na podłodze?

— Tak, było trochę, to wymyłem ciepłą wodą.

— A skąd wziął ciepłą wodę?

— Bo gotowałem sobie herbatę.

— W jaki sposób zwłoki zapakował?

— A zwyczajnie, do worka.

— Czemu obwiązywał szyję zmarłej?

— Myślałem, żeby krew się nie wydostawała.

— Poco przytem zabierał inne rzeczy?

— Bo już jak jej nie było, to co miałem robić?

— Czy to była żona?

— Nie, taka nieślubna.

— Czemu oskarżony w Zabkach wyjął zwłoki z kosza i schował osobno. Przecież można je było ukryć razem z koszem?

— Nie wiem.

— Kiedy oskarżony poznał Podlesną?

— W 1912 roku.

— Czy był wtedy żonaty?

— Wtedy już z żoną nie żyłem i zaraz z Podlesną zamieszkałem.

Dlaczego zabił

Podsądny opowiada o wszystkim w sposób tak szczegółowy i pozornie spokojny, że budzi to u-

czucie zgrozy. Zeznania nacechowane są jakąś beznadziejną tępotą.

— Dlaczego oskarżony zabił Podlesną?

— Kłóciła się. Nie wiem sam co się zrobiło.

— O co się kłóciła?

— O to, że piję, że tracę na wyścigach, nie wiedziała, że wygrałem 20 złotych.

— Co oskarżony wiazał zmarłej na szyi?

— Coś tam wiazałem, ale nie wiem co.

Szmaty owiazane były jeszcze powrozem. Zwłoki przedstawiały straszny obraz.

OBRONCA: Kiedy oskarżony obwiązywał głowę zmarłej?

— Przy wywożeniu.

— Czy przedtem w pierwszej chwili po zabójstwie nie próbował tamować krwi?

— Nie, poddawałem jej tylko wody.

— Przez jaki czas jeszcze od uderzenia sądził, że Podlesna żyje?

— Chciałem się napić herbaty i jej dać, a tu patrzę, ona leży i nie rusza się.

Pokaz z kłódką

Przewodniczący poleca woźnemu okazać oskarżonemu znajdującą się w dowodach rze-

zowych kłódkę. Milewski bierze narzędzie zbrodni do ręki.

— Jak oskarżony kłódkę trzy-

mał w chwili zabójstwa?

Podsądny ujmuje kłódkę za ucho i poczyną nią wywijając tuż nad głową obrońcy.

Dozorca domu, gdzie zamieszkiwał zbrodniarz ze swą ofiarą, zeznaje, że zmarła skarżyła się dzielnicowemu, iż Milewski uderzył ją kiedyś duszą od żelazka w głowę.

Pokazywała nawet rany, zadane duszą od żelazka w głowę. — Nieboszczyka mówiła świadkowi, by zwracano uwagę czy nagle nie zniknie, gdyż dwu czy trzydniowa jej nieobecność oznaczałaby, iż została zamordowana przez Milewskiego.

Opinie lekarską składa dr. Humel. Twierdzi, iż jest mało prawdopodobne, aby śmiertelne uderzenie miało być dokonane kłódką. Uderzenie było silne i prawdopodobnie narzędziem ściętym.

Po mowie prokuratora i obrońcy, sąd wieczorem wydał wyrok skazujący Walentego Milewskiego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany niezwłocznie.

Spadek funta zahamowany

Bank Angielski rzucił na giełdę większą ilość dolarów

Możliwość dalszego obniżenia się kursu waluty brytyjskiej

LONDYN, 20 października. (Pat.) — Zaznaczający się od dwóch dni gwałtowny spadek funta szterlinga został w dniu dzisiejszym na skutek interwencji Banku Angielskiego zahamowany. Aby zrównoważyć kurs Bank Angielski rzucił dziś na giełdę większą ilość dolarów, co w pewnym stopniu od-

niosło skutek. Funt notowany był już dzisiaj w godzinach przedpołudniowych 3.39 dolara za jeden funt, po południu kurs funta wzrósł jeszcze do 3.39 i pół za funt.

W miarodajnych kołach City tłumaczą możliwość dalszego spadku funta tem, że rynek londyński nie jest obecnie odpo-

wiedniem miejscem dla lokowania kapitałów przez inwestytorów zagranicznych z tego przedewszystkiem względu, że państwowe obligacje angielskie są zbyt nisko oprocentowane, wskutek czego korzystniejszym jest lokowanie kapitałów w walorach państwowych innych krajów.

Zjednoczonych Mellon przemawiając w Manchesterze powiedział m. in.:

— Niektórzy czynią Hoovera odpowiedzialnym za kryzys światowy. Jest to jednak szczególnie niesprawiedliwe. Normalne zwiększenie się wskutek wojny produkcji, z czego jakoby Stany Zjednoczone wyciągały korzyści, jest bezpośrednią przyczyną większości naszych trudności, zwłaszcza jeśli chodzi o rolnictwo i surowce. Żadna siła poza krajem nie może zachwiać kursem dolara.

Kurs dolara niezachwiany

LONDYN, 20 października. (PAT.) — Ambasador Stanów

Sejm 3 listopada

Czy pakt z Sowietami będzie przedłożony izbie?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś stało się oficjalnie wiadomem, że pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się dnia 3 listopada. Wszystkie resorty ministerjalne przygotowały niezbędne materiały konieczne dla obrad sejmu. Jedynie M. Spr. Zagr. nie przygotowało jeszcze żadnych aktów do ratyfikacji

szeregu umów międzynarodowych.

Najważniejszą oczywiście jest sprawa czy zostanie przedłożony sejmowi do ratyfikacji pakt o nieagresji z Sowietami. Dotychczas bowiem w sprawie tej nie zostały poczynione przez M. S. Zagr. żadne przygotowania.

Zwolnienie adv. Fruchtgartena

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem został zwolniony z więzienia adwokat A. Fruchtgarten, aresztowany przed 10-ma dniami z polecenia urzędu proku-

ratorskiego jako posadzony o przekroczenia, o których w swoim czasie szczegółowo donosiliśmy.

Powrót ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 20. 10. (IS). Dziś, t. j. dnia 21 bm. o godz. 17 min. 55 powraca do Warszawy pociągiem paryskim ze zgrupowania ligi narodów p. minister August Zaleski.

PARYŻ, 20. 10. (PAT) Wczoraj popołudniu premier Herriot przyjął min. Zaleskiego. Jednocześnie z p. Zaleskim wyjeżdża do Polski ambasador P. w Paryżu Chłapowski.

Kpt. Karpiński w Aleppo

ALEPPO, 20. 10. (PAT). Lotnik kpt. Karpiński, który dzisiaj o godzinie 9,40 wystartował z Jeruzolimy, wylądował w Aleppo o godz. 13 min. 30. Jutro kpt. Karpiński po dejmie lot do Stambułu.

Zawalila się chłodnia 9 osób znalazło śmierć pod gruzami

BERNO, 20. 10. (PAT). W pobliżu dworca kolejowego w Sankt Margarethen na granicy szwajcarsko - austriackiej zawalila się wielka chłodnia wskutek zbytniego jej wypełnienia towarami.

Około 40 osób znalazło się pod gruzami budynku. Wydobyto dziewięciu zabitych. Pozostałych z mniejszymi lub groźniejszymi okaleczeniami przewieziono do szpitali

Osiem wystaw z okazji 15 rocznicy rewolucji komunistycznej

W Leningradzie czynione są gorączkowe przygotowania do otwarcia wystaw, jakie urządzone będą w ramach uroczystości z okazji 15 rocznicy rewolucji komunistycznej. Akademia nauk organizuje wystawę „15 lat nauki sowieckiej”, muzeum leningradzkie przygotowuje wystawę „Gospodarstwa miejskiego”, muzeum rolnicze — wystawę „Socjalistycznej rekonstrukcji gospodarki rolnej”, dom kultury sanitarnej — „15 lat zdrowia ludowego”, dom pracowników oświatowych urządza wystawę wychowania ludowego. Oprócz tego urządzona będzie osobna wystawa przemysłowa, obrazująca wyniki pierwszej i perspektywy drugiej piątki. Równocześnie urządzone będą wystawy: „Bogactwa naturalne ZSSR” i „Sztuka plastyczna w ZSSR”.

Tragedja emigrancka

PARYŻ, 20. 10. (PAT). Dziś rano w Denain polak Ignacy Duda strzelił do swej przyjaciółki nazwiskiem Kozioł. Sądząc, że ją zabił, Duda sam pozabawił się życia. Stan jego przyjaciółki jest groźny.

Warszawski naśladowca Gandhiego 7-my dzień głoduje inwalida, któremu cofnięto koncesję tytoniową

U łoża inwalidy

System Gandhiego znajduje coraz więcej naśladowców. W Kownie ogłosił głodówkę prof. Herbaczewski — zaś w Warszawie demonstruje w ten sposób inwalida wojenny Michał Czeremys.

Rozpoczął on głodówkę na znak protestu przeciw cofnięciu koncesji tytoniowej. Inwalida Czeremys, kawaler orderu „Wirtuti Militari”, czterech „Krzyży Walecznych” i krzyża Obrony Lwowa, b. legionista II brygady, czterokrotnie ranny

na wojnie rozpoczął głodówkę w sobotę, dziś więc głoduje już siódmy dzień. Czeremys jest bardzo słaby, lecz mówi zupełnie normalnie, widać wszakże że rozmowa sprawia mu trudności. Wczoraj wieczorem według relacji domowników Czeremys wypił pół szklanki wody Chciano mu dać herbaty osłodzonej, lecz stanowczo odmówił. Pali jedynie dużo papierosów, które niewątpliwie przyczyniają się do częstych zawrotów głowy.

— Jak się pan czuje?

— Dziś lepiej niż w dni poprzednie.

Jedzenie przestało na mnie robić wrażenie i głód znoszę coraz łatwiej. Pomimo wszystko silny jestem i długo jeszcze wytrzymam.

Przywrócenie koncesji?

Wczoraj udał się do mieszkania inwalidy Czeremysa lekarz, który po zbadaniu Czeremysa stwierdził jego stan.

Zainteresowały się sprawą Czeremysa władze.

Wczoraj zjawił się w mieszkaniu przodownik policji, któ-

ry starał się nakłonić Czeremysa do przerwania głodówki, oznajmiając, iż sprawa przywrócenia koncesji będzie załatwiona pomyślnie. Czeremys nie zgodził się na propozycję przodownika, oznajmiając, iż głodówkę przerwie dopiero wtedy, jeżeli otrzyma oficjalne zawiadomienie na piśmie o nadaniu mu nowej koncesji. Według słów przodownika komisarjat rządu dowiedział się o głodującym inwalidzie już w chwili, kiedy urzędowanie w biurach państwowych było na zakończeniu, a przeto nie mógł w dniu wczorajszym sprawy załatwić. Dziś więc, jak przypuszczać należy, nastąpi zwrot pomyślny i władze dadzą konkretną odpowiedź Czeremysowi.

Sztuczne odżywianie

Dziś do mieszkania Czeremysa przybędzie z polecenia komisarjatu rządu lekarz okręgowy, celem zbadania stanu zdrowia. Jeśli stwierdzi, że Czeremys istotnie od 6 dni głoduje, zarządząby przewiezienie go do szpitala, gdzie zostałoby zastosowane sztuczne karmienie, celem przeciwdziałania samobójstwu doprowadzonego do rozpaczki inwalidy.

Nowość!
WALIZKOWY
Nowość!

PATEFON ELEKTRYCZNY

szwajcarski

THORENS'A

Elektryczność
do każdego
sprzętu



1. Prąd elektryczny zastępuje nakręcanie.
2. Patefon Thorensa sam zatrzymuje płyte.
3. Koszt zużycia prądu wynosi ca. 1 grosz na godzinę.
4. Wykonanie solidne: wiele nowoczesnych udogodnień.
5. Korzystne warunki kupna, za gotówkę i na raty. —

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okno wystawowe!
Służymy nieobowiązującym do kupna pokazem!

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115,
— Telefon 134-42. —

Ks. Yorku wygwizdany Demonstracja bezrobotnych w Londynie

LONDYN, 20. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym, gdy ksiądz York przy był do dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu — dla dokonania inauguracji schroniska dla marynarzy — z tłumy rozległy się gwizdy i padły okrzyki: „Wy jeździecie samochodami, a my umiemy ramy z głodu”.

Okrzyki te zostały niemal bezpośrednio zagłuszone przez zgotowaną ksteciu owacę.

Tuż przed przybyciem księcia Jorku tłum bezrobotnych wtargnął do gmachu schroniska marynarzy, został jednak przez policję usunięty. Trzy osoby aresztowano.

LONDYN, 20. 10. (PAT) Wczoraj odbyła się w izbie gmin dyskusja na temat zajęć których widownia był ostatnio szereg miast W. Bry-

tanii. Przedstawiciel partii pracy Lansbury żądał, aby bezrobotnym pozostawiono zupełną swobodę pokojowego manifestowania, poczem minister spraw wewnętrznych Gil-mout wystąpił z ciekawymi rewelacjami w sprawie niedawnych rozruchów.

— Rozruchy te — oświadczył minister — a w szczególności wczorajsza manifestacja w Londynie nie były samorzutne, lecz przygotowane głównie przez partje komunistyczne, liczącą 300 oddziałów w całym kraju.

Minister podkreślił, że w czasie rozruchów w Liverpoolu i Birkenhead bezrobotni zastosowali metody walki ulicznej doradzane przez międzynarodówki komunistyczne. W czasie zajęć londyńskich tłum

uzbrojony był w kamienie i odłamki żelaza, ważące nieraz po 4 klg. Policjantów zostało rannych 37 a tylko 13 osób z tłumy.

W zakończeniu swego przemówienia minister podkreślił konieczność utrzymania porządku i bezwzględnego tepienia nieodpowiedzialnych wystąpień.

LONDYN, 20. 10. — Rokowania między pracodawcami, a robotnikami angielskiego przemysłu bawelnianego rozbiły się.

Właściciele przedsiębiorstw odrzucili żądanie robotników.

Przemysłowcy zagrozili, że o ile do poniedziałku robotnicy nie cofną swych żądań, wówczas wszystkie zakłady będą unieruchomione i około 200,000 robotników straci prace.

Straż kolejowa robiła zamachy na pociągi

BERLIN, 20. 10. (PAT). W Brukszwiku aresztowano dwóch urzędników straży kolejowej pod zarzutem udziału w zamachu na pociągi, jakie w ostatnich latach powtarzały się kilkakrotnie pod Magdeburgiem. Wczoraj jeszcze wykryty został nowy zamach pod Halle na pociąg kursujący między Wiesbadenem a Berlinem. Na torze kolejowym ułożona została zapora, która jednak okolicznie wiesniak zdołał na czas zauważyć i usunąć.

BERLIN, 20. 10. (PAT). W muzeum miejskiem w Zittau skradziono ubiegłej nocy szereg kosztownych zabytków sztuki jubilerskiej. Strata spowodowana przez kradzież wynosi kilkaset tysięcy marek. Lu-pem złodziei padły cenne zegarki z 17 i 18 wieku, perły, pierścienie, diamenty itd.

Dźwiękowy

KINO TEATR

CZARY

Wielki podwójny program.

24 akty

Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

— I. —

Wielka 100-proc. dźwiękowa bomba śmiechu.
Królowie humoru, najpopularniejsi komicy obecnej doby, nieznani



LAUREL i HARDY

(FLIP i FLAP)

w najnowszej i najlepszej wielkiej epopei humoru w 12 aktach prod. 1932/33 pt.

Ich dola i niedola

Paroksyzm śmiechu. Śmiech do łez. Najweselsze i najpomysłowsze sceny. Szczyt arcykomicznych sytuacji

— II. —

Niezrównany cowboy, świetny strzelec

TIM MC COY

w fascynującym dramacie sensacyjnym z życia indjan amerykańskich p. t.

„INDYJSKA KREW”

Potaniecie kosztów kredytu

Obniżenie stopy dyskontowej w Banku Polskim i prywatnej stopy procentowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada uchwaliła obniżyć stopę dyskontową z 7 i pół proc. na 6 proc., oraz stopę dla zastawów i kredytu o twartego ł. zw. stopę lombardową z 8 i pół proc. na 7 proc.

Obniżka ta obowiązuje od dnia 21 b. m.

Przy pobieraniu tej uchwały

rada banku kierowała się z jednej strony potrzebą potaniecia kosztów kredytu dla życia gospodarczego, z drugiej zaś — względem na utrzymującą się od paru miesięcy poprawę sytuacji Banku Polskiego, a mianowicie: stałe polepszanie się stosunku pokrycia metaliczno-walutowego obiegu banknotów, oraz silny spadek portfela wekslowego.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w dniu jutrzejszym uka-

że się rozporządzenie ministra skarbu, obniżające równocześnie z obniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego, maksymalną granicę dopuszczalnej stopy procentowej, jaka pobierać mogą osoby prywatne z 15 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym.

W związku z temi posunięciami, mającymi na celu potaniecie w Polsce kosztów kredytu, należy spodziewać się potaniecia również kredytu bankowego.

Tak liście z drzew w jesieni



tak wypadają włosy niepielęgnowane w porę odpowiednimi środkami. Jeżeli po czesaniu pozostają na grzebieniu pęki włosów, jest to dowodem, że włosy i skóra głowy wymagają bezwarunkowo gruntownego pielęgnowania.

Zbyteczny tłuszcz zasklepia cebulkę włosów, zamyka drogę sokom odżywczym i powoduje przez to wypadanie włosów. Cierpienia tego, zwanego łojotokiem, można z całą pewnością uniknąć przez systematyczne pielęgnowanie włosów środkami

PIXAVON

i Pixavon-Shampoo

PIXAVON

i PIXAVON-SHAMPOON

są od dziesiątków lat klinicznie zbadane i polecane przez pierwszorzędną autorytety. Stałe pielęgnowanie włosów PIXAVON-SHAMPOONEM zapobiega tworzeniu się łupieżu i wypadaniu włosów oraz wzmacnia skórę głowy, zaś zdrowe włosy odzyskują piękny połysk i układają się ładnie i z łatwością



Teatr aktorów w stolicy

Rozmowa z p. J. Pawłowskim, dyrektorem warszawskiego teatru Z. A. S. P.-u

Na jakich podstawach organizacyjnych powstaje nowy teatr Z. A. S. P.? — zadaje pierwsze pytanie dyr. Pawłowskiemu.

— Teatr oparty będzie na zasadzie współdzielczości, jak to ma miejsce już od 3 lat w Łodzi. Całą pomoc finansową, potrzebą dla budowy i uruchomienia teatru otrzymaliśmy od Z. A. S. P. Natomiast subwencję rządową otrzymamy na wystawienie „Akropolis“ w związku z uroczystościami, poświęconymi Wyspiańskiemu w 25 rocznicę jego śmierci.

Z kolei zapytuje o szczegóły, dotyczące technicznego wykonania sceny Z. A. S. P.

— Gotowe były tylko ściany — mówi p. dyr. Pawłowski — poza tem teatr jest wykonany całkowicie podług planów inż. Moszkowskiego. Widownia jest obliczona na 1.700 miejsc. W budowie sceny zastosowany został najnowszy system t. zw. sceny szufladkowej, przesuwanej.

— Kiedy nastąpi otwarcie teatru?

— Po poświęceniu, które się odbędzie dn. 17 b. m. otwieramy sezon teatralny z dniem 20 b. m. sztuką p. t. „Krakowiacy i górale“. Drugą z kolei sztuką będzie wyżej wymieniona „Akropolis“. Trzecią — „Androkles i Lew“ Schaw'a. Natomiast dokładniej poinformować pani o planie repertuaru nie mogę — odpowiada na moje pytanie dyrektor, — gdyż w grę wchodzi względy konkurencyjne. Proporcja sztuk obcych do polskich jest już widoczna z zestawienia tych trzech przedstawień.

Celem naszym jest stworzenie teatru — przykładu dla wszystkich innych teatrów związkowych, a przytem teatru taniego, co jest dzisiaj postulatem pierwszej wagi, to t. j. ceny biletów są utrzymane w granicach od 50 gr. do 5 zł.

— Czy nastąpi również otwarcie zapowiadanej teatru - studio w podziemiach?

— Tak jest. Otwarcie przewidziane jest w połowie grudnia; będzie to scena kameralna i eksperymentalna. Widownia podług planu przebudowy, obliczona jest na 450 osób.

— W jakim zakresie uwzględnione będą prace początkujących autorów dramatycznych?

— Jest to uzależnione od wyników rozpisanej przez nas konkursu, na który zgłoszono 148 prac. W jury zasiadają czołowi przedstawiciele świata literackiego, artystycz-

nego i krytyków. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w okresie 6 tygodni.

Zapytuje jeszcze o zespół teatru artystów.

Wśród nazwisk pań jest bardzo dużo dobrze Łodzi znanych, a więc: pp. Jarkowska, Gryf-Olszewska, Horecka, Ralewicz-Ziemińska, Dąbrowska, jak również panie: Ankiewiczówna, Gromnicka i inne. Wśród panów uwagę zwracają nazwiska Zelwerowicza i Biegańskiego, którzy będą jednocześnie obok Nowakowskiego i We-

gierki reżyserami teatru.

Na zakończenie rozmowy mówi dyr. Pawłowski o innowacji, która przez szeroki ogół publiczności będzie przyjęta napewno z dużym uznaniem, mianowicie bileterami będą studenci.

— Celem naszym — mówi mój rozmówca — jest otoczenie się ludźmi kulturalnymi, oraz ulżenie doli przynajmniej garstce z olbrzymiej rzeszy, pozbawionych środków do życia i nauki, studentów.

Jan D.

Rozszerzenie ul. Piotrkowskiej

Ostatni etap walki o regulację miasta

Porządek dzienny wczorajszego plenarnego posiedzenia rady miejskiej obejmował dwa rodzaje spraw a mianowicie: sprawy natury personalnej, oraz sprawę rozpatrzenia zastrzeżeń władz i osób zainteresowanych, zgłoszonych magistratowi łódzkiemu w okresie wyłożenia do publicznego wglądu ogólnego planu zabudowania m. Łodzi, oraz wprowadzenia w związku z tem zmian do planu regulacyjnego. Salta obrad została w związku z tą ostatnią sprawą „udekorowana“ planszami planów regulacyjnych.

Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes mec. Hartman. Z odczytanych komunikatów wynika, że partja NPR. nadesłała do magistratu zawiadomienie, iż zlikwidowała się a na jej miejsce utworzone zostało w Łodzi.

NOWE STRONNICTWO

p. n. „Narodowe stronnictwo pracy“. Radni: Wojewódzki, Pfeifer, Waszkiewicz i Anzelakowa będą zatem, jako frakcja reprezentowali w radzie wspomniane wyżej nowe stronnictwo.

Ze spraw personalnych na uwagę zasługuje uchwała, przyznająca do żywotnie wsparcie z funduszu

mięskich WDWIE PO DR. SEWERYNIE STERLINGU

w wysokości 150 zł. miesięcznie.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia zarzutów zgłoszonych do planu zabudowania miasta.

Pierwszy zabiera głos nad tą sprawą radny inż. Wojewódzki. Atakuje on w ostry sposób cały plan, wskazując na to, że rada miejska uchwalając go nie wiedziała co czyni. Zdaniem p. Wojewódzkiego, zmiany wprowadzone do planu przez magistrat są bezsensowne. Nie można bowiem

ROZSZERZAĆ ULICY PIOTRKOWSKIEJ

od Głównej do Placu Reymonta, gdy północna część tej ulicy, bardziej ruchliwa od Placu Wolności do Andrzeja jest wąska. Dlatego też p. Wojewódzki uważa, że magistrat źle uczynił, nie licząc się z wnioskami komisji, domagającymi się rozszerzenia Piotrkowskiej nie w górnej jej części, ale od Pl. Wolności do Andrzeja z 17 mtr. do 25 mtr. Radny Wojewódzki składa protest przeciw przyjętej redakcji planu zabudowania, prosząc o zaprotokolowanie.

P. Wojewódzkiemu odpowiada szeroko wiceprezydent Rapalski. Wszelkie zastrzeżenia i zarzuty — powiada p. Rapalski — należy rozpatrzyć z punktu widzenia całokształtu planu regulacyjnego, którego się przecież nie robi na dziś. Trzeba zastanowić się nad tem, czym jest i czym powinna być w przyszłości główna arterja komunikacyjna miasta, ul. Piotrkowska. Założeniem planu jest

PODZIAŁ MIASTA NA STREFY.

Południowo-wschodnia część Łodzi ma być zajęta przez tereny przemysłowe, zaś północna przez mieszkańców. Dziś zresztą górna część Piotrkowskiej jest zajęta przeważnie przez zakłady przemysłowe. W przyszłości jednak należy się liczyć z koniecznością przetrzucania całej armii robotników z miejsca pracy do miejsca zamieszkania. I dlatego magistrat przewidział rozszerzenie Piotrkowskiej od Głównej do ul. Pabjanickiej.

Radni Pogonowski i Szott wypowiadają się przeciw planowi, uważając, iż jest on nierealny, gdyż niewiadomo kiedy zostanie wykonany i ile będzie kosztowało zrealizowanie go.

Przewodniczący przerywa mów-

com, wskazując na to, iż dyskusja nie odbywa się nad całokształtem przyjętego już zresztą planu, lecz nad poszczególnymi zastrzeżeniami.

Wreszcie po długiej dyskusji, rada przystępuje do głosowania. Wnioski komisji zostały odrzucone zaś wnioski magistratu — przyjęte.

Następuje odczytanie przeszło

STU SPRZECIWÓW

nadesłanych przez wielkie firmy przemysłowe, Geyera, Scheiblera i Grohmana, Johna itp. Referenci r. r. Milman i Goliński naprzemian dzieła pracy odczytywania sążnitych protestów. Radni mechanicznie głosują już przeciwko sprzeciwom, którym magistrat odmówił słuszności.

Radny Pfeifer zgłasza nagły wniosek w sprawie przyznania

REMUNERACJI ROBOTNIKOM SEZONOWYM

w wysokości dwudniowej płacy za każdy przepracowany miesiąc, oraz po 10 korcy węgla na rodzinę sezonowca. Nagłość zostaje uchwalona.

Prezydent Ziemięcki zaznacza, że w budżecie nie przewidziano na ten cel żadnych kredytów. Uwzględnić wniosków p. Pfeifera musiałoby pochłonąć przeszło pół miliona złotych. Na to miasto nie było przy gotowane.

Na wniosek r. Holenderskiego postanowiono sprawę przekazać do komisji skarbowej, która w przeciągu 14 dni ma złożyć gotowe wnioski.

Na tem zakończono obrady. Liczne zgromadzeni na galerji robotnicy sezonowi opuścili salę w nadziei że coś się przecież dla nich zrobi, by nie przymierali głodem w czasie zimy.

St. Gel.

Namiętna, szaleńcza miłość, czy obowiązek, honor czy ojczyzna? Oto pytania, przed którymi staje bohater wielkiego filmu

Pod wrogim sztandarem

(Kurjer Syberyjski)

Pierwszy film mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Wkrótce w kinie???

KSIĄŻĘCE WESELE

3-dniowy program uroczystości według przedwojennej etykiety
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego.”)

Berlin, w październiku.

Mała rezydencja przedwojen na Koburg we Frankonii stała się ostatnio ośrodkiem niezwykle tętniącego życia i kalejdoskopowo zmieniających się programów uroczystości. Dopiero niedawno witano tam nowokoronowanego obywatela honorowego w osobie Adolfa Hitlera. Niebawem jednak szlondary swastyki musiały być zwinięte i ukryte, bowiem rozpoczynają się uroczystości międzynarodowej elity książęcej. 67 przedstawicieli koronowanych rodzin z Niemiec, Szwecji, Norwegii, Danii, Anglii, Rosji i Bułgarii zjechało się, aby być świadkami małżeństwa z miłości między księciem Gustawem Adolfem, najstarszym synem szwedzkiego następcy tronu i księżniczką Sybillą Koburg - Gotha.

Jest to bodaj pierwsze międzynarodowe małżeństwo książęce, odbywające się w Niemczech od czasów proklamowania republiki. Ten węzeł gordyjski rozcięto w ten sposób, że trzydniowemu świętu nadano charakter czysto rodzinny. Ani Szwecja, ani Niemcy nie będą reprezentowane przez oficjalne osobistości. Z ramienia Szwecji przybywa jedynie poseł Wirsen ze swoją małżonką. Ze strony Niemiec zaproszono tylko przedstawicieli władz lokalnych, jak rezydent Frankonii, burmistrz Koburga etc. Coprawda koło rodzinne jest dość wielkie, aby zapewnić okazałą listę gości weselnych.

Krewni i powinowaci

Ze Skandynawii przybywa — narzeczony już jest obecny i czeka na zamku Callenberg — następca tronu szwedzkiego i jego żona (macocha narzeczonego) wraz ze wszystkimi dziećmi, następca tronu norweskiego z żoną, książę Harald oraz księżniczki Teodora i Calma z Danii.

Z Anglii: książę Artur Connaught z żoną, lady Patricia Ramsay (wujaszek i ciotka narzeczonego), księżniczka angielska Alicja (siostra księcia koburskiego) ze swym małżonkiem, hrabią Athlone (bratem króla angielskiego).

Z Bułgarii: car Ferdynand (przybywa oczywiście nie z Bułgarii, ponieważ stale mie-



Kolyska dla przyszłego, trzeciego z kolei króla szwedzkiego.

szka w Koburgu) i księżna Eudoxia.

Z Rosji (oczywiście znowu nie z Rosji, a z Bretanii): wielka księżna Cyrylowa, która zwie siebie carową i księżniczką Kira.

Wreszcie z Niemiec b. kronprinz i cała plejada książąt, którzy w 1918 roku zostali wysadzeni z siedel w poszczególnych krajach Rzeszy.

Król szwedzki, Gustaw V, odwołał swój przyjazd na uroczystości weselne. Podobnie i książę Walji zawiadomił rodziców panny młodej, że na ślub nie przyjedzie. Przyczyną tej „abstynencji” królewskiej jest zbyt silne zaangażowanie się księcia koburskiego po stronie Hitlera. —

Etykieta

Powyższa lista imienna nieznanymi majestatów i niezli-

czonych ex-wysokości dowodzi dostatecznie, że w naszych czasach takie uroczystości muszą mieć charakter rodzinny. W innym wypadku żaden mistrz ceremonii nie potrafiłby pogodzić przeszłości z rzeczywistością.

Przeszłość — a jednak to książęce wesele trwać będzie pełne trzy doby i odbywać się będzie w warunkach, jakie przepisuje etykieta minionych dni. W długim programie uroczystości spotykamy na każdym kroku bankiety, na których osobno zasiadają książęta, a osobno ich świty, widzimy osobne drzwi wejściowe, osobne poczekalnie, osobne foyers teatralne i osobne trybuny, a nawet osobne książki do wpisywania nazwisk. Dla ludu natomiast, który ma okazję złożyć wielki „hold”, istnieją szpalery, a nawet galowe przedstawienie w operze i msza w koście-

le, podczas których lud będzie mógł nawet zbliżyć się do narzeczonego i ich dostojnym krewnym.

Czy lud rzeczywiście weźmie udział w uroczystościach? Koburg jest hitlerowski i bronzowe koszule, które niedawno tak ostro występowały przeciwko reakcji klasy utytułowanej, z wielkim niezadowoleniem śledzą ruchawkę w miasteczku. Ale niema obawy: lud nie pozbawi się przyjemności.

Prezenty ślubne

W jednym ze sklepów w Koburgu widnieją w oknach wystawowych prezenty ślubne, przygotowane dla narzeczonych przez miasto i okoliczne gminy. Okolice Koburga należą do najuboższych, najbardziej wynędzniałych polaci Niemiec. Dlatego też podarki są pozbawione wszelkiego przepychu, ale cechuje je wzruszająca

szczerść uczuć. Słoty porcelany i srebra, serwisów do kawy i herbaty, czarujących serwet i obrusów, ręcznie wyszytych przez uczennice, lalka i wózek dla lalki oraz prawdziwa kolyska, pokryta malowidłami w stylu ludowym, a przeznaczona dla oczekiwane- go, trzeciego z kolei króla szwedzkiego. Ta kolyska posiada podwójne dno, wypełnione ziemią z Koburga, aby syn nie nieckiej matki nawet w Szwecji sypiał na macierzystej ziemi.

Brzmi to niemal, jak w średniowieczu, ale rzeczywiście na placu zamkowym lud czcić będzie swego księcia, jak za dawnych, dobrych czasów.

I oczywiście setki dziennikarzy i fotografów z całego świata będą tę zagadkę naszych czasów opisywać i komentować.

B



Krewni narzeczonego (od lewej): księżna Wiktorja Koburg Gotha, — matka narzeczonej — następcy tronu szwedzkiego, — ojciec narzeczonego, — brat narzeczonego, — arcyksiężna Marta norweska, urodzona księżniczka szwedzka, — księżniczka Ingrida szwedzka, siostra narzeczonego, — arcyksiężna Tygodnik „Paramountu” zdejmując parę szczęśliwych narzeczonych.



Dramat w rodzinie królewskiej

Była żona Karola rumuńskiego walczy o swe prawa macierzyńskie

Dlaczego następca tronu ks. Michał tak nagle musiał opuścić Londyn

Kopenhaski dziennik „Politiken” publikuje następujące szczegóły, wyjaśniające nagły wyjazd rumuńskiego następcy tronu z Londynu, gdzie bawił u swej matki, separowanej żony króla Karola.

Jak wiadomo, mały następca tronu Michał, poprzednik swego ojca na tronie rumuńskim, udał się niedawno do Londynu, by tam spędzić sześć tygodni u swej matki, księżniczki Heleny, b. żony króla Karola.

Otóż ku ogólnemu zdziwieniu i wbrew poprzednim dyktandom, pozwalającym nie szczęśliwej matce zatrzymać przy sobie dziecko nieprzerwanie przez półtora miesiąca w roku, mały książę, po upływie zaledwie dwóch tygodni od czasu wyjazdu z domu, musiał na zle opuścić swoją matkę i na rozkaz króla wrócił do Bukaresztu.

Stało się to naskutek zarówno dramatycznych jak nieprzewidzianych okoliczności.

W ciągu podróży swojej, mały Michał, liczący obecnie trzy lata, dostał przypadkowo do rąk angielski dziennik,

w którym odkrył artykuł paryskiego korespondenta tego pi-

smia, komentujący podróż księcia, a przy tej sposobności również miłości króla Karola i jego przyjaciółki, pani Lupescu. Dziecko kilkakrotnie artykuł przeczytało, nie rozumiejąc go dokładnie. Długo nad nim rozmyślał, aż pewnego dnia, bawiąc w poselstwie rumuńskim w Paryżu, ku niewymownemu zdumieniu swego adju-tanta przedłożył temu kłopotliwemu zapytanie:

— Generale, co to za historia z moim ojcem i jego przyjaciółką, panią Lupescu?

Zmieszany generał wybełkotał kilka słów, nie nie objaśniających.

Następnie Michał, zgodnie z ustalonym programem, udał się do Londynu do swej matki, podczas gdy generał uważał za stosowne zatelefonować do króla Karola, by go poinformować o zajściu. Król polecił generałowi, by niezwłocznie udał się do owego paryskiego korespondenta dziennika angielskiego i poprosił go o

sprowadzenie artykułu.

Generał nie miał jednak z misją swoją szczęścia. Dziennikarz nie chciał o niczem słyszeć i zarówno królowi, jak generałowi odmówił prawa interwencji. Wtedy generał zrobił

niefortunną uwagę:

— A co powiedziano by w Anglii, gdyby dziennik rumuński opublikował podobne artykuły w związku z angielską rodziną królewską?

Dziennikarz angielski, uważając to porównanie za obraźliwe dla angielskiej rodziny królewskiej,

wyprosił swego rozmówcę za drzwi.

Temu nie pozostało nic innego, jak o swoim niepowodzeniu donieść królowi.

Naskutek tych okoliczności, król Karol, obrażony zachowaniem się angielskiego korespondenta, wydał b. swojej żonie rozkaz rozłączenia się z synem i

odesłania go przez Paryż do Bukaresztu.

Rozkaz króla był dla nieszczęśliwej straszonym ciosem. Po tak długiej rozłące miała narzeczona syna przy sobie, a teraz musiała po kilku zaledwie dniach z tego zrezygnować. Usiłowała przez błagalne telegramy wzruszyć serce króla. Lecz nadaremnie. Odpowiedziało jej, że opór miałby tylko ten skutek, iż

pozbawiono by ją na zawsze widoku dziecka.

Ostatecznie musiano przyznać krótką zwłokę, ponieważ mały

książę i jego matka byli zaproszeni do palacu Buckingham do króla Jerzego i królowej i byłoby niemożliwym zaproponowaniu temu nie uczynić zadość.

Król Karol, wściekły, zgodził się na tę zwłokę. Następnego dnia Michał opuścił Londyn, a księżniczka Helenie dała do zrozumienia,

by porzuciła nadzieję, iż syna tak prędko znowu zobaczy.

Księżniczka Helena jest głęboko dotknięta. Wobec swego otoczenia, krewnych i rodziny królewskiej ponawia swoje prośby, by interwenjowano u króla Karola. Zaklina się, że nigdy synowi swemu nie nie mówiła, co mogłoby go odwrócić od ojca, lub rzucić cieżką miłość synowską. Natomiast król Karol oskarża swoją b. żonę, że była inicjatorem odnośnego artykułu i że dzięki specjalnym machinacjom numer dziennika do stał się do rąk dziecka.

Zrozpaczona księżniczka oświadczyła, że jest zdecydowana walczyć aż do skutku o swoje prawa macierzyńskie i, że jeżeli będzie tego trzeba, złamie milczenie, które dotychczas zachowała

co do wszystkich cierpień, zadanych jej przez króla. (S.)

Wiadomości bieżące

Prezes Maciejewski objął urządowanie

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowomianowany prezes sądu okręgowego p. Maciejewski.

Wyplata zapomogi doraźnej

W poniedziałek, 24 października roku bież. rozpocznie się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc październik dla bezrobotnych.

Rejestracja bezrobotnych handlowców

Wzywa się członków związku, pozostających bez pracy do niezwłocznego zarejestrowania się w wydziale pośrednictwa pracy ze względu na organizowaną przez związek pomoc dla bezrobotnych. Dyżury wydziału codziennie od godz. 19 do 20.

Spis poborowych rocznika 1912

Dziś, w piątek, dnia 21 października r. b. powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej 11 w godzinach od 8 do 15 mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie 3 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. Sz. oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie 9 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Zjazd przeciwrakowy w Łodzi

III ogólnopolski zjazd przeciwrakowy odbędzie się w Łodzi w dniach 30 i 31 października 1932 r. Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w sali Łódzkiego towarzystwa lekarskiego przy ul. Ewangelickiej Nr. 9. Na zjazd zostanie zorganizowana wystawa naukowa, obejmująca działy: anatomo-patologiczny i rentgenologiczny oraz wystawa farmaceutyczna.

Przeгляд koni

W czasie od dnia 22-go października do 5-go listopada b. r. wszyscy właściciele koni w wieku od 2 lat ukończonych powinni doprowadzić je do przeglądu na Plac Hallera (od strony ul. Śródmiejskiej) w celu zbadania na zaraze stadnicza.

W związku z powyższym — w sobotę, dnia 22 października o godzinie 9 rano powinny być doprowadzone konie z terenu I komisariatu nazwiska właścicieli których rozpoczynają się od liter: A — Z.

Karty furmańskie

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości, iż karty furmańskie na terenie m. Łodzi wydaje nadar magistrat — urząd przemysłowy I instancji.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

W KSIĘGARNI PROWINCJONALNEJ.

Księgarz do wieśniaczki: Tu są dwa kalendarze, gosposiu, proszę sobie wybrać. W jednym jest więcej świąt, a w drugim lepsza pogoda.

Przedrokiem już szukano skarbu

na terenie cmentarza prawosławnego na Dołach
W rozkopanym grobie nie mógł być pochowany generał

Tajemnica grobu na cmentarzu prawosławnym nie przestaje absorbować opinii. Dokoła milionowego skarbu powstaje coraz więcej plotek, domysłów, ba, całych legend. Cała dzielnica staromiejska żyje opowieściami, ad hoc stworzonymi przez stałych bywalców cmentarzy — specjalistów od „mitycznych skarbow”.

By wydostać się z tej krainy przypuszczeń i niedomówień, redakcja wydelegowała swego współpracownika do proboszcza parafii prawosławnej w Łodzi **protojereja Teodora Wałikowskiego**, który rzucił nieco nowego światła.

Oto co nam powiedział interpelowany:

— Pełnię obowiązki proboszcza parafii prawosławnej od dwudziestu z górą lat. Przez cały czas mego urzędowania, dochodziły mnie

po głoski o skarbach ukrytych w jednym z grobowców nowego cmentarza na Dołach.

Nie dawałem im nigdy wiary. Przed mniej więcej rokiem, zgłosiło się do mnie parę osób powtarzając wersję o skarbie. Przynieśli

plany, jakieś papiery, etc. Skierowałem ich do władz, by stamtąd otrzymali pozwolenie

na kopanie na terenie cmentarza, rozumie się, nie tam, gdzie znajdują się groby, tylko na wolnym obszarze dookoła mogił, który obejmuje przeszło 6 mórg gruntu.

Po paru dniach przyszli do mnie z takim pozwoleniem i rozpoczęli swe prace wykopaliskowe.

Zaorali kawał ziemi, robili pomiary i wiercenia, a w rezultacie... nic nie znaleźli.

Przez rok był spokój. Myślałem, że ludzie uspokoją się i zapomną o skarbach.

— Jak proboszcz zareagował na wiadomość, że do grobowego Sorokina ktoś zgłosił się z propozycją wspólnych poszukiwań na terenie cmentarza?

— Przyszedł do mnie Sorokin i opowiedział mi o tem. — Śmiałem się i kazałem, by przysłał tego człowieka do mnie.

Tej samej nocy rozkopano grób Na wiadomość o tem, kazałem Sorokinowi złożyć meldunek w policji i sam udałem się do komisariatu, gdzie złożyłem zeznania.

— Czy proboszcz wie, kto to jest ów Przygodzki, szewc, aresztowany w związku z rozkopaniem grobu?

— To mój parafianin. Był zawsze bardzo przyzwoitym człowiekiem. Spędził większą część swego życia w Rosji, służył w wojsku i zapewne

każdy z towarzyszy broni mówił mu, że na cmentarzu zakopany jest skarb.

Możliwe również, że nędzą popchnęła go do tego czynu.

— Czy on sam zgłosił się na cmentarz do Sorokina?

— Nie, przyszedł z nim jeszcze jeden mężczyzna, jednak Sorokin nie pamięta nawet jak tamten wyglądał. Poza tem jeszcze parę osób, podczas rozmowy stało w pobliżu...

(to oświadczenie wyjaśnia nieco kwestię ewentualnego współnictwa).

— A kto był pochowany w rozkopanym grobie?

— Trudno mi narazie ustalić. To były czasy wojny, czasami, kiedy

nie notowało się zgonów, prosto dla braku czasu. Tyłu ludzi ginęło...

— Czy możliwe jest, że pogrzebany tam został rzeczywście generał armji rosyjskiej?

— Uważam to za wykluczone. Przecież gdyby tak się stało, to ja, jako proboszcz parafji, wiedziałbym najlepiej, byłbym obecny przy pogrzebie. Po

zatem byłby jakiś ślad na grobie — przecież nie było tak wielu generałów, a śmierć każdego była zjawiskiem niepospolitem.

— Czy nie uda się ustalić nazwiska pochowanego?

— Owszem. Wyjeżdżam do Warszawy i tam skomunikuję się z moim poprzednikiem. — Może on będzie wiedział.

— Jak proboszcz tłumaczy zniknięcie większej trumny?

— Najprawdopodobniej wcale jej tam nie było. — Zdarza się, że bogatsze rodziny zakupują większy grób i narazie chowają tam np. tylko dziecko.

— A czy w okresie wojny zmarli w Łodzi jacyś generałowie rosyjscy?

— Owszem. Generał Daniłow, którego zwłoki pochowane zostały na Starym cmentarzu i starszek **gen. Rowieński**, zwłoki którego przez pewien czas pozostawały w łódzkiej cerkwi, a następnie zostały przewiezione do Moskwy.

Dziękujemy proboszczowi za ciekawe szczegóły i żegnamy sympatycznego kapłana.

Dwa nowe aresztowania

Jak już donosiliśmy, w związku z rozkopaniem grobu na cmentarzu prawosławnym, aresztowany został szewc 60-letni

M. Przygodzki pod zarzutem profanacji grobu.

Sledztwo policyjne starało się ustalić czy poza Przygodzkim jeszcze ktoś brał udział w poszukiwaniu skarbu.

Kwestja współnictwa była przesadzona, gdyż słabowitej konstrukcji starszy człowiek, jakim jest Przygodzki, sam nie mógłby rozbić kamiennej płyty i rozkopać grobu.

W dniu wczorajszym, w toku dalszego dochodzenia ustalono, że przypuszczalnie współnikami jego byli Wincenty Sokolowski (Łeczycka 6) i Franciszek Pawlak (Kilińskiego 160).

Obu przesłuchano, a następnie wraz z Przygodzkim zwolniono z aresztu, oddając pod dozór policji.

Polsko-sowieckie rokowania futrzane

Do Polski przybyć mają przedstawiciele wszechrosyjskiego syndykatu futrzanego, bawiący obecnie w Berlinie.

Przedmiotem pertraktacji mają być sprawy importu futer rosyjskich, a to w związku z forsowaniem ostatnio przez ZSSR. do całego szeregu państw zachodnio-europejskich futer oraz konfekcji futrzanej rosyjskiej po cenach utrudniających poszczególnym przemysłom futrzanyim tych państw konkurencję z importem rosyjskim.

Analogiczne rokowania odbyły się ostatnio w sowieckiej misji handlowej w Berlinie i mają być kontynuowane w najbliższych tygodniach w Lipsku.

„LEGJON MŁODYCH”

W sobotę, dnia 22 bm. w lokalu Związku Legionistów Polskich przy ul. Narutowicza 45 Legion młodych komenda obwodu Łódź, urządza dla członków, kandydatów i sympatyków odczyt pod tytułem „Zagadnienie gospodarcze w uzasadnieniu Legionu młodych” — wygłoszony przez leg. Stanisława Kozłowieza.

Bezkonkurencyjnej dobroci
wyroby cukiernicze **Ziemiańskiej!**
TYLKO W **Piotrkowska 76.**

Za rejenta Trojanowskiego
złożono kaucję w wysokości 300.000 złotych

Jak już wczoraj donosiliśmy przeciwko sędziemu notariuszowi łódzkiemu Eugeniuszowi Trojanowskiemu wszczęte zostało dochodzenie o przetrzymanie na szkodę skarbu dwudziestu kilku tysięcy złotych.

W dniu wczorajszym rejent Trojanowski został przesłuchany w urzędzie śledczym, poczem po pierwiastkowym dochodzeniu, sprawa została przekazana sędziemu śledczemu. Sędzia śledczy, po przesłuchaniu rejenta, zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w formie kaucji w wysokości 30 tysięcy złotych. Jest to suma, odpowiadająca mniej więcej su-

mie przetrzymanej przez kanceliarze rejenta, bezzwłocznie celarę notariusza na szkodę kaucję złożyli i chory notariusz skarbu państwa. Rodzina i przywrócił do domu do łózka.

Grand-Kino Dziś i dni następnych

Chevalier MAURICE

★ JEANETTE MacDONALD
★ (Rouben Mamoulian)

„Kochaj mnie dziś”
Komedja muzyczna, pełna dowcipu, wesolości i pikanterji.
Pocz. o g. 4. Passe-partouts i bilety ulgowe ważne.

Idealna para kochanków: Najpiękniejsza kobieta Hollywoodu
Joan Crawford oraz **Clark Gable**
„nowy Valentino”
w niezwykłym filmie
„Kobiety bez przyszłości”
Wielka epopea tych kobiet, które w pogoni za uciechami stają się powodem skandalów i ludzkiej obmowy.
Wkrótce w Kinie!

Tomaszów

WŁAMANIE DO SKLEPU

Do sklepu Adama Szurgota (Gustowna 45) zostało dokonane nocy wczorajszej włamanie. Złoczyńcy wyważyli okiennicę i przez okno zakradli się do wnętrza, gdzie skradli artykuły żywnościowe oraz wyroby meblowe na sumę 600 zł. Policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia sprawców. Okazali się nimi Max Keller (Projektowana 27) zatrudniony w charakterze robotnika w firmie „Dywan” w Tomaszowie oraz przebywający u niego w gościnie lodziarz, złodziej-recydywista, 10-krotnie karany za różne kradzieże, Wacław Grabowski. Obydwu aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

PROCES O OSZCZERSTWO

Swego czasu prezes związku rezerwistów w Tomaszowie p. Hippe oskarżył członka tego związku Mariana Urbańczyka o przywłaszczenie pewnej sumy pieniędzy związkowych. Sprawa przeszła przez dwie instancje sądowe, przyczem Urbańczyk każdorazowo otrzymał wyrok uniewinniający. W związku z tem wytoczył p. Hippemu skargę o oszczerstwo. Sprawa ta rozpatrywana była w sądzie grodzkim. Zbadano 20 świadków. Wyrok zapadnie w sobotę.

WYŚCIG KOLARSKI

W niedzielę urządzony zostanie staraniem TUR. wyścig kolarski na trasie 70 km. dostępny dla wszystkich. Będzie to oficjalne zakończenie sezonu kolarskiego. Zapisy uczestników biegu przyjmuje sekretariat TUR. przy ul. Krzywej Nr. 4.

ARTYSTA ŁÓDZKI WYSTAWIA W GDAŃSKU

Znakomity malarz łódzki, Wincenty Brauner zaproszony został do wzięcia udziału w wielkiej wystawie współczesnego malarstwa w Gdańsku. W wystawie tej weźmie udział m. in. takie sławy, jak Kokoszcza, Balach, Otto Dix, Karol Hofer, Paul Klee, Fritz Heidingsfeld i in. W wystawie weźmie udział oprócz Brunera drugi sławny syn Łodzi, Adler, mieszkający stale w Niemczech.

Pozatem Wincenty Brauner został zaproszony do współpracy w teatrze Razumnego i Henry Lehman w Gdańsku.

„CASINO”

11-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dzieje najgłośniejszego kobiety — szpiega

Mata Hari

W roli tytułowej

Greta Garbo

oraz

Ramon Novarro

Nadprogram:

Tygodnik dźwięk. Paramountu

Początek o g. 4-ej

Bilety ulg., passe-partouts oraz wejściówki ważne.

DZISIEJSZE DZIECI.

Siedmioletni Jaś wchodzi nieśmiało do sklepu z zabawkami i pyta sprzedawcy:

— Czy ma pan gazy trujące dla zwierzy ołowianych?

B. P.

Ignacy Lichtenstein

b. długoletni skarbnik Gminy Wyzn. Żyd.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 21 października 1932 r. o godz. 12-ej w poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

żona, córki, syn, synowa, zięć, wnuki i rodzina.

Nowe piece w gazowni

Magistrat nazwał dwie ulice łódzkie im. s. p. por. Żwirki i inż. Wigury

Pod przewodnictwem prezydenta Ziemickiego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie magistratu. Magistrat postanowił wykonać uchwałę rady miejskiej w sprawie uczczenia pamięci tragicznie zmarłych bohaterów lotników. Magistrat uchwalił przemianować ulicę Krzemieniecką, znajdującą się na terenie parku Ludowego w pobliżu

dworca Łódź — Kaliska na ulicę im. por. Żwirki, oraz projektowaną obok położoną ulicę na ul. inż. Wigury.

Z kolei wiceprezydent Rapalski zreferował projekt wybudowania nowej wielkiej gazowni na terenie gazowni miejskiej. Obecne piece i urządzenia gazowni okazały się przestarzałe i dlatego zarząd gazowni postanowił je zmodernizować.

Koszta wybudowania piecowni wynoszą 1,050,000 zł. Magistrat za twierdził plan budowy piecowni i projekt powierzenia budowy przedsięwzięciu budowlanemu „Inż. Kłobukowski i Spółka”.

Powyższa uchwała władz miejskich wymaga zatwierdzenia ze strony rady miejskiej i władz nadzorczych

Idealny schyłek żywota...

Dom starców przy ul. Pomorskiej pełni z poświęceniem swą samarytańską misję

Korzystając z zaproszenia członka zarządu Domu Starców p. N. Herszenberga, zwiedziliśmy siedzibę tej instytucji przy ul. Pomorskiej 54.

Przez mały, parterowy domek, mieszczący lokal sekretariatu i mieszkania personelu, wchodzimy w obszernie, czysto utrzymane podwórze. Otaczają je dwa trzypiętrowe budynki: poprzeczna oficyna zawierająca pokoje pensjonariuszy i lewa, na ten sam cel przeznaczona, w połowie wykończona.

Pierwsze wrażenie — to czystość, ład i porządek bijące z każdego kąta.

W synagodze w poprzecznej oficynie, odbywa się właśnie nabożeństwo z okazji oddania do użytku nowowbudowanej sali jadalnej. Po nabożeństwie, w którym wzięli udział członkowie zarządu, sympatycy i liczne grono pensjonariuszy, wygłoszono szereg przemówień, podkreślając pozytywną i pełną realnych korzyści, pracę zarządu oraz zasługi wieloletniego prezesa p. Gliksmana. Po przemówieniach prezes Gliksman dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi u drzwi wejściowych do sali jadalnej.

Oprowadzani przez gospodarza Domu Starców, zwiedziliśmy wszystkie objekty tej godnej pracy instytucji. Na każdym piętrze oficyn, rozbudowanych w stylu hotelowym, mieszczą się pokoje pensjonariuszy. Na drzwiach wchodowych — tabliczka, obwieszająca kto ofiarował urządzenie.

Są dwa rodzaje pokoi: t. zw. pojedyncze, dla małżeństw i podwójne, w których mieszkają cztery osoby. Wszędzie idealny porządek — rzecz niezmiernie trudna do utrzymania, jeżeli zważyć, że pensjonariusze to przeważnie niezdolne już osoby. Urządzenie pokoi wszędzie jednakowe, różnią się tylko fasonem mebli. Łóżko, zasłane na wierzchu kocem, szafa na rzeczy, półka, umywalka, stolik i krzesła.

Tryb życia pensjonariuszy, uregulowany ściśle przepisami, stwarza idealną przystań dla zmęczo-

nych życiem, steranych walką z jego przeciwnościami, ludzi.

Nazywają Dom Starców — przedstonkiem śmierci. Nazwa słuszna, jeżeli wziąć pod uwagę wiek jego mieszkańców, krzywdząca jednocześnie, gdyż wysiłki organizatorów i zarządu, wysiłki, które dają wspaniałe rezultaty, wyeliminowały tę psychozę, jaka istnieje zawsze w podobnych instytucjach. Śmiało rzec można, że pensjonariusze są weseli. Upewnili nas w tem rozmowy przeprowadzone w pokojach i na dziedzińcu. Regularny tryb życia, dobre odżywianie i opieka lekarska spowodowały, że nawet ci starzy ludzie czują się zdrowo i czesto.

Pensjonariusze rekrutują się z ubogich warstw ludności żydowskiej. W Domu Starców, gdzie przebywają do końca życia, otoczeni są wzorową opieką, otrzymują mieszkanie, pożywienie, dwa razy w tygodniu czysta bielizna i opiekę lekarską.

Obecnie przy ul. Pomorskiej 54 znalazło opiekę około 200 osób. „Najmłodszy” z pensjonariuszy liczy 60 lat — najstarszy — 92. W ubiegłym roku zmarł najstarszy z mieszkańców Domu Starców 102-letni mężczyzna — córka jego 79-letnia niewiasta żyje tam dotąd.

Między pensjonariuszami, których traktować trzeba jak dzieci, istnieje naogół zgoda i solidarność. Starzy „bywalcy” znaleźli sobie zatrudnienie, a nawet szczęśliwi, że ostatnie chwile życia spędzają w atmosferze przyjaźni i opieki. „Młodszy” — początkowo trudno aklimatyzują się, później rezygnują ze swoich słabostek i dziwactw, właściwych każdemu starszemu człowiekowi, na korzyść regulaminu i jest im dobrze.

Przed wyjściem, mieliśmy okazję rozmawiać z jedną z najstarszych pensjonariuszek, kobietą ze sfer inteligentniejszych.

— Jak się pał tu czuje?

— Bardzo dobrze. Przedtem miałam 30 zł. miesięcznie od magistratu i mieszkałam na brudnym poddaszu. Tu jest mi dobrze; czy-

sto i spokojnie. Każdej starszej osobie życze, by ostatnie chwile jej życia płynęły w takim spokoju...

Oto słowa, które najdobitniej świadczą o racjonalności tej instytucji i pozytywnych wynikach pracy jej kierownictwa. Pozostaje tylko życzyć, aby owocne wysiłki szły dalej w tem tempie i z takimi, jak dotąd rezultatami.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 16.00 „Przegląd wydawnictw periodycznych.”
- 16.15 Lekcja języka angielskiego
- 16.30 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Lasy polskie” — wygl. prof. Jan Kloska.
- 17.00 Koncert orkiestry dętej 18 pułku piechoty.
- 18.00 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton p. t. „Gdańsk leży nad morzem Bałtyckim” — wygl. red. Stan. Poraj.
- 19.45 Prasowy dziennik radiowy
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmiczna pod dyr. Massimo Freccia i Grzegorz Piatygorzski (wolonczela).
- W przerwie feljton literacki p. t. „Gustaw Daniłowski” (z powodu pięcioletniej rocznicy zgonu pisarza) — wygl. p. Stan. Adameczewski.
- 20.40 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Heilsberg (276)
- 20.00 Utwory Mendelssohna (Uwertura „Ruy Blas”. Rondo. Serenada op. 43. Symfonia D-dur).
- Wrocław (325)
- 20.30 Koncert (Koncert brandenburski G-dur Bacha. Divertimento Haydna. Koncert fortepianowy op. 26 Trappa).
- Stuttgart (360)
- 20.05 Koncert (M. in. Symfonia D-dur Beethovena).
- Strassburg (345)
- 21.30 Opera Gounoda „Filibert i Bancis”.
- Ryga (524)
- 19.15 Koncert (Szeherazada Korsakowa. Koncert skrzypcowy Adur Mozarta).
- Praga (488)
- 19.30 Opera Szymanowskiego „Król Roger”.
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Masseneta „Manon Lescaut”.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. Sowieckiej 1932 | 33 Sowkino-Moskwa. Reż. Iwana Prawowa

Miłość Dońskiego Kozaka

(Tichij Don)

Nadprogram:

- 1) Komedja dźwiękowa Micki-Maus
- 2) Najnowszy tygodnik dźwięk. Foka.

Pocz. o g. 4 pp., w sob. i święta o 12.

Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Kartel wykończalni

powstaje w najbliższych dniach

Pertraktacje w sprawie utworzenia porozumienia farbierzy i wykończalni okręgu bielskiego dobiegają już końca.

Pertraktacje te w szeregu szczegółów natrafiały na trudności, które rozwiązane będą przez cały szereg kompromisów i wzajemnych ustępstw, o które się obecnie toczą rokowania. W każdym bądź razie powstanie tej organizacji będzie po ważnym atutem w walce wielkich fabryk z drobnymi producentami,

którzy dezorganizowali rynek, rzucając znaczne ilości niskowartościowych taniach towarów produkowanych przez nich pod marką standardowych gatunków wysokiej jakości.

Na podkreślenie zasługuje fakt że organizacja ta o charakterze kartelu cennikowego dochodzi do skutku w momencie, w którym rząd wypowiedział ostrą walkę w polityce cen, uprawianej przez kartele w Polsce.

Mennicę fałszywych monet

wykryto na Wodnym Rynku pod nr. 11

Wczoraj, gdy aresztowano dwie kobiety, w tym samym dniu ich mężowie byli sądzeni za takie samo przestępstwo

W dniu wczorajszym władzom śledczym udało się zlikwidować jeszcze jedną **potajemną mennicę bilonu.** W dni targowe zauważono, że na rynkach i targach znajduje się w obiegu większa ilość **50 groszówek, 1, 2 i 5 złotychek,** puszcanych zrecznie w obieg przez nieuchwytnych sprawców.

Władze śledcze podwoiły czujność. W każdy wtorek i piątek na rynku kręciło się paru wywiadowców urzędu śledczego, których zadaniem było obserwować kupujących.

Rezultaty obławy nie dały na siebie długo czekać.

W dniu wczorajszym wywiadowcy pełniący służbę na Wodnym Rynku, zaobserwowali jakąś kobietę, która co pewien czas kupowała coś, płacąc bilonem. Jedną ze sprzedających zwróciła uwagę kobiecie, że pieniądze, jakimi płaciła są fałszywe. Kupująca odebrała monety i za chwilę u innej sprzedawczynie usiłowała puścić je w obieg.

Wywiadowca począł śledzić kobietę, a po pewnym czasie przystąpił do niej i wylegitymował.

Okazało się, że jest to **Stanisława Janasik** (Gdańska 148). Aresztowaną przewieziono niezwłocznie do urzędu śledczego i poddano rewizji.

Znaleziono parę sztuk fałszywych monet różnej wartości.

Ponadto rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Janasikowej dała obfity łup w postaci kilkunastu fałszywych jedno- i dwuzłotówek.

Janasikowa, podczas przesłuchania, początkowo nie przyznawała się do winy, lecz wobec oczywistych dowodów przestępstwa, w końcu przyznała się. Jak twierdzi,

nie jest ona „fabrykantką” tylko kolporterka.

Monety otrzymała do puszczenia w obieg od niejakiej **Stanisławy Gluchowej** (Wodny Rynek 11).

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Gluchowej dała spodziewane wyniki. Znaleziono kilkadziesiąt sztuk monet i całe urządzenie do ich fabrykacji w postaci foremek, odlewów i narzędzi.

Gluchowa, na przesłuchaniu przyznała się również do kolportowania fałszywków, a nie

do fabrykacji. Nie umiała jednak wyjaśnić, skąd w jej mieszkaniu biorą się przyrządy do podrabiania pieniędzy.

Obie kobiety aresztowano i osadzono w więzieniu. Policja prowadzi dochodzenie celem wykrycia całej szajki.

W dniu aresztowania Janasikowej i Gluchowej sąd okręgowy rozpatrywał sprawę mężów ich Franciszka Janasika i Fran-

ciszka Gluchy oskarżonych o fałszowanie monet dwu i jedno złotych, oraz pięćdziesięciogroszówek.

W lipcu r. b. w mieszkaniu Janasika ujawniono odlewy gipsowe i formy do odlewów fałszywych pieniędzy.

Ponadto w mieszkaniu Janasika znaleziono kilkadziesiąt fałszywków, oraz metal i wszelkie urządzenia do wyrobu monet.

Janasik i Glucha zostali aresztowani. Niezależnie od tego, władze aresztowały żonę Janasika pod zarzutem kolportowania fałszywków.

W czasie przewodu sądowego świadkowie potwierdzili całkowicie winę Janasika.

Sąd skazał Janasika na 4 lata więzienia, zaś Gluchę niewinną z braku dowodów winy.

Dyń, dyń, dyń, tramwaj leci...

Znaczne przyspieszenie ruchu od dnia 6 listopada Zmniejszenie gęstości sieci przystanków

Już od dłuższego czasu mnożą się skargi szerokich kół publiczności na zbyt powolne tempo jazdy tramwajów w Łodzi. Dyrekcja K. E. Ł., przyznając rację tym utyskiwaniom, postanowiła zarządzić zlemu i szybkość wozów, kursujących po mieście możliwie przyspieszyć. Aby dopiąć celu, postanowiono

przedewszystkiem skasować część przystanków, przedewszystkiem takich, gdzie, jak uczy praktyka, frekwencja jest niemal równa zeru, a pozatem również tam, gdzie sieć przystanków jest stanowczo zbyt gęsta. Wiemy wszyscy, że w Warszawie np. tramwaje przebiegają po trzy do czterech skrzyżowań ulic,

zanim dotrą do przystanku. Umożliwia to oczywiście rozwinięcie o wiele większej szybkości, co przecież jest zawsze celem lwiej części pasażerów, korzystających z tego środka lokomocji.

Przyspieszenie jazdy wraz ze skasowaniem niektórych przystanków da w rezultacie oszczędności około

10 proc. czasu. Przy liniach, które na przebycie swej trasy potrzebują około 40 minut, oszczędności ta wyniesie 4—5 minut.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec pozostawienia bez zmiany częstotliwości kursowania wozów, nastąpi wycofanie części pociągów. Aby jednak ilość pracowników nie uległa redukcji, podzielono im pracę w ten sposób, że na okres 8 tygodni obliczeniowych przypadać będzie w przyszłości 320, zamiast 368 dotychczasowych godzin pracy t. j. że tydzień roboczy zawierać będzie nie 46, a 40 godzin pracy.

Inowacja ta w pełni wprowadzona będzie od dnia 16 listopada. Przy okazji warto zaznaczyć, że usprawnienie ruchu tramwajów w dużej mierze zależy od publiczności. Chodzi o to, aby wsiadać i wysiadać z wozów sprężyście, niż to się dzieje obecnie. Należy być przy gotowanym do opuszczenia tramwaju zanim wóz zatrzyma się na przystanku, a wsiadając nie prowadzić jeszcze rozmów ze znajomymi, pozostającymi na ulicy. Tylko przy udziale społeczeństwa zamierzona reforma może się wogóle udać i przynieść wszystkim pasażerom pożytek, jakiego się po niej spodziewamy. Nie wolno zapominać, że ta reforma połączona jest z pewnymi ofiarami materialnymi, ponoszonymi przez obsługę. Tembardziej więc należy dopomóc w zrealizowaniu pożytecznych zamiarów.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Akademia ku czci Chopina

Staraniem komitetu „Dni szopenowskich”, na czele którego stoi p. prezydent miasta Ziemięcki, odbyła się w dniu onegdajszym w ozdobionej zielenią sali filharmonii akademja, w której udział brali jako wykonawcy programu: związek sto warszawskich śpiewaczy woj. łódzk., orkiestra symfoniczna, prof. Zbigniew Drzewiecki i prof. Feliks Halpern.

Na wstępie chór z towarzyszeniem orkiestry pod batutą dyr. Pezdyma zaintonował „Poloneza Adura”, poczem wstąpił na estradę niżej podpisany i w skondensowanej, piętnastominutowej prelekcji obrazował wielkość geniuszu poety, tego z Bożej mocy „diewcy polskiego narodu”. Hans Bülow, największy znawca muzyki, powiedział o Chopinie, że „jeden cykl mazurków tego nieśmiertelnego romantyka jest pomnikiem trwałszym od spiżu i gdyby nie więcej w spuściznie po nim nie zostało, genialność jego sławiono by z równą siłą. W istocie należy z uznaniem podkreślić szczytną rolę centralnego komitetu „Dni szopenowskich”, najwyższy bowiem jest czas, by kult twórczości Chopina u nas panował nie tylko wśród muzykującej części społeczeństwa, ale by stał się podobnym do kultu Mozarta, Beethovena i Schuberta na Zachodzie. Dla dokonania tego należy założyć świątynię sztuki w Żelazowej Woli, na ziemi, która go zrodziła. Cały naród powinien wziąć udział w tej wzniosłej akcji i każdy powinien się starać przez

groszowy datek zostać tej szczytnej imprezy akcjonariuszem.

W końcu pierwszej części koncertu usłyszeliśmy sześć pieśni w orkiestrowej przeróbce Teodora Rydera pod tegoż dyrekcją. Cykl tych pieśni „Życzenie — Wiosna — Piosenka litewska — Wojak — Pierścień — Hulanka” jest zinstrumetowany z uwzględnieniem delikatnej tkaniny dźwiękowej ze znajomością sztuki kompozycyjnej i znalazł sympatyczny oddźwięk u słuchaczy.

W drugiej części wieczoru wystąpił prof. Zbigniew Drzewiecki i wykonał perłę literatury fortepianowej „Koncert F-moll”, który się tak dobrze utrwalił w naszej pamięci przez II konkurs szopenowski. Gdy książę Lichnowski proponował Chopinowi przed drugim koncertem wiedeńskim fortepian o silniejszym brzmieniu, Chopin podjął kawał, mówiąc: „Instrument nie tu nie poradzi; mój sposób grania po dąba się damom”. Prof. Drzewiecki zdaje sobie dokładnie sprawę, że ramiona, opadające brutalnie na poematy Chopina, przynajmniej przez chwilę przetrzymują koronkę ornamentacyjnej siatki i dławia myśl przewodnią. Dlatego właśnie „Chopin” jest zawsze szlachetny w nastroju i wzrusza. Świetny pianista doznał serdecznego przyjęcia ze strony całego audytorium. F. Halpern.

TEATR POPULARNY

W sobotę, dnia 22 b. m. i w niedzielę, dnia 23 bm. „Wiktorja i jej huzar”.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, „Circe”. Barwne to widowisko dane będzie specjalnie dla młodzieży szkolnej w sobotę o godz. 4 popołudniu.

W sobotę wiecz. „Mariusz”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w piątek premiera subtelnej, pogodnej komedji autora „Polawiacza cieni” J. Sarmenta „Umilowany Leopold”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8 po raz przedostatni „Księżna cyrkówka”. W sobotę premiera wesolej operetki „Targ na dziewczęta”.

W niedzielę o godz. 12 w pol. przedstawienie dla dzieci „Dzeka noskoczek” ze śpiewami i tańcami.

TEATR „JAR”

„Salatka jesienna”, trzecia z rzędu premiera „Jaru” cieszy się w dalszym ciągu ogromnym powodzeniem. Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

WIECZÓR AUTORSKI „PRĄDÓW”

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wiecz. w salonych instytutu propagandy sztuki (park Sienkiewicza), straniem Łódzkiego Klubu literackiego odbędzie się wielki doroczny wieczór poetycki „Prądów”, na którym wystąpią: Józef Czechowicz, Marjan Czuchnowski, Antoni Kasprzewicz, Rafał Len, Józef Łobodowski, Marjan Piechał i Grzegorz Timofiejew. Recytują autorzy i artyści teatru miejskiego.

NOWE WŁADZE Z. A. S. P.

Podczas onegdajszego posiedzenia artystów teatrów miejskich, ukonstytuowała się nowa władza miejscowej filji Z. A. S. P. w skład której weszli: J. Szyndler — przewodniczący, M. Lenk, W. Modrzeński, J. Pełszyk, J. Chojnacka.

Wkrótce!!

Ujrzenie potężny miłosny dramat reżyserji genialnego Gezy von Bolvary p. t.

Skończona pieśń

(Das Lied ist aus)

z Lianą Haid i Willi Forst'em

I. CZYZYN

absolwent konserwatorium państwowego w Warszawie
wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 12—4 tel. 112-18

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Gehenna Kobiety
SYLWIA SYDNEY
GENE RAYMOND

Dr. Jekyll i Mr. Hyde
Reż. Rouben Mamouliana

„Emma”

Dramat niepotrzebnej matki
z MARJĄ DRESLER

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza
Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes.

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!

Niemcy chcą się zrewanżować a porażkę w Poznaniu i wystawia swych olimpijskich bokserów

Belgijski sędzia poprowadzi mecz w Dortmundzie

Łódź Bronisława Ziemięckiego, ka-
pitan sportowy łódzkiego robotni-
czego sportowego komitetu okręgo-
wego wyznaczył na boisku TUR.
dwa mecze. Gdąją więc dziś: o go-
dzinie 13 R. S. S. „Naprzód” —
R. K. P. „Morgensztern”. o godz.
15 R. S. S. „Sztetn” — R. K. S.
„TUR”.

W dniu tym jednocześnie w cza-
sie przerwy meczu TUR. — Sztetn
odbędzie się bieg na 3000 mtr.



Do nabycia we wszystkich księgarniach

Mecz tenisowy Kraków-Łódź Jędrzejowska z Dubieńską wystąpią na kortach w Helenowie

W dniu wczorajszym dono-
siliśmy o przyjeździe do Łodzi
naszej najlepszej tenisistki,
mistrzyni Polski Jadwigi Ję-
drzejowskiej, wraz z Dubień-
ską. Przyjazd tych naszych
dwóch najlepszych raket do
Łodzi zawdzięczamy organizo-
waniu meczu tenisowego Kra-
ków — Łódź. Jędrzejowska
i Dubieńska bronić będą barw
Krakowa, w reprezentacji łódz-
kiej wystąpią pp. Crammer i
przybyła niedawno do Łodzi z
zagranicy wielce obiecująca ten-
nisistka Poseltówna.

Rozegrane zostaną cztery gry
pojedyncze oraz gra podwójna.
Program tych zawodów dwu-

Niezbyt pomyślnie rozpoz-
czyliśmy sezon spotkań między-
narodowych. Wyniki osiągnię-
te z Włochami i Austrią nie na-
suwają zbyt różowych horo-
skopów przed oczekującą nas
trzecią z rzędu próbą sił, a mia-
nowicie przed meczem z Niem-
cami.

Niemcy są prawdziwą potę-
gą pięściarską nie tylko Euro-
py, ale i świata, to też w dan-
nej chwili, biorąc pod uwagę
formę naszych reprezentantów,
ami na chwilę nie możemy lu-
dzić się nadzieją, by zeszłorocz-
ny sukces był powtórzony. Sytuacja
staje się niewesoła, zwa-
szczą, iż w pierwszych
dwóch spotkaniach widzieli-
śmy na ringu rzeczywiście naj-
lepsze nasze pięści i one, z nie-
licznymi tylko zmianami mogą
tworzyć reprezentację przeciw-
ko Niemcom.

Przeciwnik nasz, pełen żądy
rewanżu, wystawia najsilniejszy
skład.

Wykluczono wszelkie ekspery-
menty. Gdy projektowano pe-
wne przesunięcia w kategorii
wag, natychmiast zareagowała
prasa:

„Zadnych eksperymentów! Za-
dnych prób! Rewanż musi być
jaskrawy!”

Pod presją opinii publicznej
niemiecki związek ustąpił i
zdecydował wystawić przeciw-
ko nam swój pełny skład olim-

pijski, a więc drużynę najsil-
niejszą:

Spannagel, Ziglarski, Schlein-
kofer, Schmedes, Stratmann,
Bernlöhr, Berger i Kohlhaas.

Boks polski znalazł się w
niezwykle ciężkiej sytuacji. Ja-
dnak nie opuszczono rąk, za-
brano się energicznie do pracy.
Z prawdziwą radością powitać
należy zorganizowanie obozu
treningowego w Poznaniu dla
naszych reprezentantów. Tylko
w ten sposób można będzie pod-
ciągnąć w formie naszych za-
wodników. Obóz ten rozpocze-
nie się w dniu 25 b. m. i trwać
będzie do 11 listopada. Wprost
z obozu drużyna nasza wwrze-
szy do Dortmundu.

W obozie weźmie udział 20 za-
wodników,

desygnowanych przez Polski
zw. bokserki, a ponadto jesz-
cze trzech pięściarzy na własny
koszt. Kierownikiem obozu be-
dzie por. Laskowski.

Nieależnie od tego Polski
zw. bokserki pragnie
wzmocnić naszą drużynę prze-
przesunięciem zawodników do
wag niższych,

przez stremowanie nadwa-
gi, przeprowadzone racjonalnie,
w ciągu trzytygodniowego pu-
bytu w obozie nie odbiłoby się
ujemnie na kondycji fizycznej
zawodnika.

Dotychczas jeszcze nie za-
stał ostatecznie ustalony skład
naszej drużyny, jednakże wię-
ce prawdopodobne jest, że be-
dzie on następujący:

Polus, Forlański, Cyranek, Si-
piński lub Garnarek, Chmie-
lewski, Karpiński lub Maj-
chrzycki, Tomaszewski i Woc-
ka.

Zwłaszcza przesunięcie Garn-
carka, Chmielewskiego i Kar-
pińskiego o jedną kategorię
w dół, uważać należy za bar-
dzo dobry pomysł, zwłaszcza,
iż taki Chmielewski, pragnąc
utrzymać się w swej kategorii,
musi, przed ważeniem wypró-
zić kilka butelek lemonjady.

Dotychczas barwy Polski re-
prezentowali następujący pię-
ściarze:

Afski — 9, Forlański — 7,
Majchrzycki — 7, Górny — 7,
Seweryniak — 6, Moczko, Woc-
ka i Rudzki po 5, Głon, Toma-
szewski, Wiśniewski i Wy-
siraach po 4, Stibbe, Kupka,

Wieczorek, Wochnik, Kaźmier-
ski, Stępnia i Konarzewski po
3, Seidel, Pyka, Polus, Sipiński,
Garnarek, Chmielewski po 2,
Snopek, Anioła, Gawlik, Goss,
Głowacki, Mizerski, Konieczny,
Wolniakowski, Rogalski, Cyra-
nek i Karpiński po 1.

O znaczeniu propagandow-
mem meczu tego świadczy naj-
lepiej fakt, iż nawet pisma za-
graniczne, które naogół po me-
czu z Włochami pisały, iż boks
polski wykazał znaczne obniże-
nie poziomu, podkreślają waż-
ność spotkania z Niemcami, od-
bywającego się w pełni sezo-
nu, co

da możność Polsce zaprezen-
towania swej rzeczywistej klasy.

Widzimy więc, jak wielka od-
powiedzialność ciąży w tej
chwili na naszych pięściarzach.
Sądzimy, iż przygotowanie w
obozie treningowym podniesie
na tyle ich formę, iż uda
się wywalczyć honorowy wy-
nik w tem ciężkim spotkaniu.

Sędzią w ringu będzie belg.

W tej sprawie wydział spraw
sędziowskich PZB, zwrócił się
do Belgijskiego zw. bokserkie-
go z prośbą o zaproponowanie
dowodniejszego arbitra. Mecz z
Niemcami będzie czwartym z
rzędu. W 1929 roku stosunki
sportowe zostały nawiązane.
Przeegraliśmy wówczas 6:0. I-
dentyczny wynik miało spotka-
nie w następnym roku, a w ro-
ku ubiegłym w Poznaniu Pol-
ska odzwajemniała się Niem-
com, bijąc ich 10:6.

Najlepsi strzelcy ligowi

W tabeli strzelców ligowych pra-
wdaż dotychczas nadal: Herb-
streich i Kryskiewicz — po 13 bra-
mek.

Następnie idą kolejno: Malczyk,
Zieliński, Artur i Szerfke — po 10,
Kubiński, Szczepaniak, Pazurek I,
Ciszewski — po 9, Nawrot, Król,
Żurkowski — po 8, Matias, Prze-
dziecki, Maurer, Durka i Nowacki
— po 7, Rusinek, Zimmer, Latusiń-
ski, Buchwald, Smoczek i Kisieliń-
ski — po 6, Peterek, Gwóźdź i Ła-
godny — po 5 bramek.

Wkrótce

bożyszcze
narodów

król tenorów

JAN

KIEPURA

w filmie

Pieśń Nocy

Padło 50 rekordów Polski Bogaty dorobek lekkoatletów

Bilans tegoroczny polskiej lekko-
atletyki jest niezwykle korzystny.
W roku bieżącym pobito 50 rekor-
dów polskich. Jest to cyfra najwyż-
sza w porównaniu z latami ubiegle-
mi, choć poziom lekkoatletyki sta-
le wzrasta i poprawiać rekordy jest
coraz trudniej. Ogółem padło 36 re-
kordów męskich i 14 kobiecych.

Dziesięć rekordów światowych
dzierzy obecnie polska lekkoatlety-
ka, a mianowicie: Kusociński (2 re-
kordy), Heljasz — 2 rekordy, Wala-
siewiczówna — 4 rekordy, Waj-
sówna — 1 rekord, Konopacka —
1 rekord. Na liście dziesięciu naj-
lepszych wyników światowych pol-

ska lekkoatletyka notowana jest
kilkakrotnie, a mianowicie ogółem
17 razy, przyczem w konkuren-
cjach męskich 8 razy (w tem dwa
na liście europejskiej). Oto nazwi-
ska: Kusociński — 4 razy, 1500, 3,
5 i 10 klm.; Heljasz (kula), Pław-
czyk (skok wwyż); a na liście euro-
pejskiej: Mikrut — oszczep i Nowo-
sielski — 110 m. płotki. Wśród ko-
biet: Walaśiewiczówna — 4 razy
(100, 200 i 800 m. i skok wdal),
Wajsówna (dysk), Jasińska (kula)
Brenerówna (60 m.), a na liście
europejskiej Schabińska (80 m. płot-
ki) i Brenerówna (100 m.).

Zabójstwo bankiera Spillera

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe reżyserji STERNBERGA

„Szanghaj-Express”

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1.

W rolach głównych:

Marlena Dietrich
Clive O'Brook
Anna May Wong
Warner Oland

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Film wykonany całkowicie
w Afryce.

II-gi tydzień rekordo-
wego powodzenia!
Pierwszy polski film
egzotyczny
W rol. gło. Asy polskiego ekranu: Nora Ney, Marja Bogda, Witold Conti, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz.

GŁOS PUSTYNI

Początek o g. 4, w soboty, niedziele i święta o 12.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Początek o godz. 4-ej po poł.
w soboty, niedz. i święta o 12.

Liljanka chce się rozwieść...

Muzyka Jana Gilberta. Reż. Wilhelma Thiele. W rol. gł. Liljan Harvey i Henri Garat.

Nadprogram: Aktualności krajowe, tygodnik Fox'a oraz komedia kreskowa.

Granica realnego budżetu

Przed kilku dniami zamieściliśmy na łamach „Głosu” artykuł, omawiający problem budżetu na rok 1933. Stwierdziliśmy, że realna granica budżetu nie powinna przekraczać kwoty 2 miliardów zł. Potwierdzenie naszych wywodów znajduje się w artykule wybitnego ekonomisty polskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Ferdynanda Zweiga, który problemy budżetowe omawia obszernie na łamach wczorajszego krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera”. Autor podkreśla, że dotychczasowy bilans wysiłków o równowagę finansową nakazuje nam dalsze przetrwanie bez odchylenia od linii dotychczasowej polityki, do czego zmierzaloby niewątpliwie uchwalenie deficytowego budżetu. Jeśli zważyć, iż bieżący rok budżetowy zamknięty deficytem w granicach około 400 milionów złotych, to zdaniem autora z końcem bieżącego roku sytuacja kasowa państwa będzie silnie napięta.

Jeżeli wziąć pod uwagę dochody zwyczajne w nadchodzącym roku, to można je określić w granicach wpływów tegorocznych t. j. nie przekraczających miliard 900 milionów zł. Preliminarz ustala je na sumę o 200 milj. wyższą, zamykając budżet po stronie wydatków kwotą około 2 i pół miljarda zł. W tych warunkach raz jeszcze podkreślić należy, że granicą realnego budżetu jest kwota 2 miliardów. Nie wolno i nie należy jej przekroczyć pod groźbą wywołania komplikacji i wstrząsów w naszym życiu gospodarczym, którego słabe podstawy zostały w okresie kryzysu jeszcze bardziej nadwatłone. Niewielki deficyt, który mielibyśmy w budżecie ustalonym w wysokości 2 miliardów, można byłoby bez zbyt wielkich trudności pokryć. W jaki jednak sposób można będzie zalać blisko pół miliardowa dziura w budżecie — trudno sobie naprawdę wyobrazić.

Życie gospodarcze i konieczność utrzymania stabilizacji finansowej narzuca jako kategoryczny nakaz taką gospodarkę budżetową, która nie pociągłaby za sobą dla gospodarstwa nowych obciążeń. Pod ciężarem tych nowych świadczeń, które musiałyby być zrealizowane na wypadek uchwalenia preliminarza budżetowego w wysokości około 2 i pół miljarda — życie gospodarcze może się załamać wpływając katastrofalnie na całą maszynę gospodarstwa państwa.

Arbitraż surowej bawełny utworzony zostanie wkrótce w Gdyni

Rozwijający się pomyślnie import surowej bawełny przez port gdynijski ulegnie niewątpliwie z dniem 1 stycznia 1933 roku wydatnemu rozszerzeniu.

Pozostaje to w związku z ciętymi preferencyjnymi na surową bawełnę importowaną przez porty polskie oraz w związku z całkowitem usunięciem wszelkich trudności technicznych po uruchomieniu nowego wielkiego magazynu w porcie gdynijskim dla składowania surowej bawełny.

Wobec tego, iż obecnie około 65 proc. całego importu bawełny sprowadzanej do Polski idzie przez port gdynijski — konieczną się staje rów-

Funt znówu się załamał

Dalsze skutki odstąpienia od goldstandardu

Funt załamał się w rocznicę odstąpienia Anglii od parytetu złota.

Było to największe zdarzenie w dziejach światowych życia ekonomicznego. Odejście od złota i wahania kursu funta angielskiego spowodowały najcięższe ciosy dla życia gospodarstwa i wniosły dysharmonję w międzynarodowe stosunki handlowe i tak już znacznie utrudnione.

Następstwem wstrzymania wymiany i obniżenia kursu funta angielskiego było przede wszystkim uzdrowienie angielskiego rynku walutowego. Po krótkim okresie silnych wahań sięgającego aż 35 proc. upadku złotego kursu, funt angielski naogół się ustabilizował. Ustał odpływ złota z Banku Angielskiego i nastąpił powrotny wpływ złota do Anglii. Od maja do października zapasy złota Banku Angielskiego wzrosły z 121 na 140 milionów funtów szterlingów. Oprócz tego Bank Angielski w zupełności spłacił swój dług w wysokości 130 milionów funtów szterlingów jako wierzytelność Banku Federalnego Stanów Zjednoczonych

i Banku Francuskiego, które wypożyczyły te kwoty Anglii w lecie ub. roku dla utrzymania złotego kursu funta. Wreszcie powrotny przyływ kapitałów zagranicznych do Londynu i odnowienie zaufania do funta przy wypłatach międzynarodowych spowodowało, że kurs waluty angielskiej wykazywał stałe tendencje zwykłą.

Ilość banknotów Banku Angielskiego w obiegu się nie zmniejszała. Kiedy zniesiono wymianę na złoto, w obiegu znajdowało się banknotów za 352,5 milionów funtów a w październiku b. roku za 359 milionów funtów.

Dzięki zdeprecjonowaniu funta kasa państwowa mogła doprowadzić do porządku skarby Anglii.

Anglicy, jak nieraz już w historii, okazali wyjątkowe poczucie patriotyzmu i zrozumienie swój obowiązek obywatelski. Po wielu latach budżet państwowy na rok 1931 - 1932 został znów zrównoważony. Udało się to osiągnąć nie tylko przez znaczne oszczędności i skreślenia, ale i dzięki temu, że Anglicy płatnie podatko-

wi zapłacili podatek dochodowy wcześniej niż się to należało. Drugą nadzwyczajną ope-

racją państwa była konwersja angielskich pożyczek wojennych z 5 na 3,5 procent

Papiery spadają -- Bawełna zwyżkuje

W rok po zniesieniu Goldstandardu funt się załamał. Na giełdach światowych osiągnięty został najwyższy poziom notowań waluty angielskiej od początku b. roku.

W kolach City jako przyczyny spadku funta wysuwany jest poza momentami gospodarczymi również i ujemny wpływ ostatniej mowy Mac Donalda.

Pozostają inne jeszcze czynniki: przygotowania do płatności angielskich długów wojennych w U. S. A., zakupy bonów dolarowych w N. Jorku na rachunek rządu angielskiego, a wreszcie likwidacja przez szereg banków emisyjnych Europy kont funtowych.

Szczególny wpływ tych czynników ujawnił się od dnia onegdajszego, gdy rząd zaniechał akcji interwencyjnej. Dopiero w godzinach wieczornych rząd podjął znów interwencję.

Sądzić należy, że rząd zaniecha energiczniejszej interwencji, zajmując stanowisko raczej wyczekujące.

Spadek funta odbił się b. silnie na kursach brytyjskich papierów, które zmniejszały bar-

dzo wydatnie. Rynki towarowe natomiast notowały tendencje męcejszą.

Najsilniej zwyżkowała bawełna, przyczem na podkreślenie zasługuje, iż zwyżka ta objęła jednocześnie rynek nowojorski i liverpoolski, o czym świadczą następujące notowania:

Giełda nowojorska: w dniu 18 b. m. notowano loco 6.35, 19 b. m. — 6.45, w dniu 18 b. m. notowano październik — 6.18, 19 b. m. — 6.32, 18 b. m. grudzień — 6.27, 19 b. m. — grudzień — 6.42, a więc zwyżka wyniosła od 14 do 15 punktów.

Na giełdzie liverpoolskiej dn. 18 b. m. loco notowano — 5.39, 19 b. m. — 5.45, dnia 18 b. m. październik — 5.18, 19 b. m. październik — 5.24, dnia 18 b. m. grudzień — 5.15, 19 b. m. grudzień — 5.18.

W Liverpoolu więc zwyżka wyniosła od 3 do 6 punktów. Wobec poważnego spadku funta angielskiego, liczyć się należy z dalszą zwyżką cen bawełny w Liverpoolu.

Upadłości, nadzory, układy

Przed kilku dniami sąd handlowy ogłosił upadłość Izraelowi Dawidowi Buskowodzie i Jeszajemu Buskowodzie, prowadzającym przedsiębiorstwo wrobu i sprzedaży maszyn faktury (28 p. Strz. Kan. 23).

Kurator opieczętował majątek Buskowodów, wskazany przez wierzycieli, między innymi i sklep przy ul. Nowomiejskiej, należący rzekomo do ojca upadłych, Chajna Buskowody.

Wskutek powyższego pełnom. Chajna Buskowody złożył do sądu skargę na postanowienie sędziego komisarza, który odmownie załatwił podanie tegoż pełnomocnika o zwolnienie od opieczętowania wspo-

Woda gorąca „Franiska-Józefa” powoduje nader gruntowne oczyszczenie dróg pokarmowych. Żąd. w apt.

mnianego sklepu. Ze skargi tej wynika, iż Chajm Buskowoda jest jedynie współnikiem komandytowym firmy upadłej do wysokości 6,000 zł., że sklep swój prowadzi sam na swoje nazwisko, co stwierdza patent wykupiony przez niego, wyciąg z rejestru handlowego, rachunki i szereg świadków.

Sąd postanowił narazie skargi nie rozpoznawać oraz przedłużyć o kres kuratorski o 10 dni.

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości Józefa Pilicera, prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych (Sienkiewicza 61) i wobec niemożności sprawowania urzędu syndyka tymczasowego przez adw. Missale, sąd mianował syndykiem tymczasowym adw. Goldberga.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arno Djetla, skład materiałów aptecznych i farb (Piotrkowska 157), wystąpił do sądu o zezwolenie na otwarcie przedsiębiorstwa gdyż detaliczna sprzedaż towarów może być korzystna dla masy.

Sąd podanie to pozostawił bez rozpoznania, wychodząc z założenia, że zgoda sądu na sprzedaż towarów upadłej firmy nie jest wymagana w wypadku, o ile sędzia komisarz i syndyk uznają to za wskazane.

W sprawie upadłości firmy D. Sz. Rozenblum, skład manufaktury (Pomorska Nr. 4) sąd okres kuratorski przedłużył o 2 tygodnie, gdyż nikt z wierzycieli dla wyboru syndyka nie stawiał się.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,9025
7 proc. pożycz. stab. z roku 1927 sprzedaż 53,50 kupno 53,25
4 proc. pożyczka premj. dolara wa sprzedaż 50,— kupno 49,50
3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 39,— kupno 38,50
8 proc. tow. kred. m. Łodzi sprze daż 57,— kupno 56,75
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.
Holandia 358,85
Londyn 30,17 30,22
Nowy Jork — czeke 8,912
Nowy Jork — kabel 8,917
Paryż 35,04 35,03,50
Praga 26,41
Szwajcaria 172,25
Berlin 211,90

AKCJE.
Bank Polski 87,50
Lilpop 13,—
Starachowice 8,70

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 38,50
4 proc. inwest. 96,25 96,50
4 proc. inwest. seryjna —
5 proc. konwersyjna 40,50
4 proc. dolarowa 50,—
6 proc. stabilizacyjna 54,75
53,— 53,25
7 proc. ziemskie dol. 52,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 38,—

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,45 październik 6,32 listopad 6,36 grudzień 6,42 styczeń 6,49 luty 6,49 marzec 6,52 kwiecień 6,56 maj 6,62 czerwiec 6,66 lipiec 6,73 sierpień 6,74 wrzesień 6,88.

NOWY ORLEAN

Loco 6,47 październik 6,38 grudzień 6,44 styczeń 6,48 marzec 6,58 maj 6,66 lipiec 6,74.

LIVERPOOL

Loco — październik 5,24 listopad 5,22 grudzień 5,18 styczeń 5,20 luty 5,21 marzec 5,18 kwiecień 5,19 maj 5,20 czerwiec 5,20 lipiec 5,20 sierpień 5,19 wrzesień 5,19 październik 5,18 listopad 5,18 grudzień 5,20.

Egiptka: loco — październik 7,64 listopad 7,70 grudzień 7,67 styczeń 7,78 marzec 7,86 maj 7,93 lipiec 8.

Upper: loco — październik 6,90 listopad 6,90 grudzień 6,91 styczeń 6,91 marzec 6,94 maj 6,96 lipiec 7.

BREMA

Loco 7,51 grudzień 7,24 styczeń 7,30 marzec 7,39 maj 7,47 lipiec 7,57.

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: listopad 15,10 styczeń 15,33 marzec 15,38.
Ashmouni: październik 12,63 grudzień 12,58 luty 12,57 kwiecień 12,63 czerwiec 12,68.

Dawłako w y Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Arcyfilm dźwiękowy E. A. Duponta p. t.

W rolach główn.: Mary Glory, Maxudian i Henryk Garał. Nadprogram: Aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1,40, II 1 zł., III 45 gr.

Następny program: „Tragedja na Mont Blanc”

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta nieważne.

UWAGA: W sobotę, dnia 22 października o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dnia 23 października o godz. 11 rano wyświetlane są **poranki** dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc dla młodzieży po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.

Odwieczna Pieśń

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek dnia 27-go października
o godz. 8.30 wiecz.

5-ty Koncert Mistrzowski
ALEKSANDER

UNINSKI

Pierwszy Laureat Konkursu Szopenowskiego
Odniesiony Najwyższą Nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W PROGRAMIE: Schumann, Liszt, Rachmaninow, Strawiński, Albeniz, Chopin i inni.

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji od 11-ej do 2-ej oraz od 5-ej do 7-ej.



Université de Beauté Cedib

39, Av. des Champs Elysées, Paris

podaje do wiadomości, że do Łodzi została delegowana specjalnie, celem udzielania **bezpłatnych** porad p. **Celina Sandler**, prof. Université de Beauté „Cedib” i dnia 21 i 22 b. m., t. j. w piątek i sobotę przyjmować będzie Panie w godz. od 10-ej rano do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej po poł.

w Perfumerji L. Dziwińskiego
Piotrkowska 35. **Tel. 128-29.**

Prof. St. Nirnstein

po powrocie
wznowił lekcje gry
fortepianowej
ul. Traugutta Nr. 12
front, III p.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

TEGOROCZNA maturzystka Żydowsk. Gimnazjum przyjmie lekcje po cenie b. przystępnej. Oferty sub. „Abiturjentka” 990—3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa-zagraniczna, marki „John” oka, zyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Szanujmy nasze zdrowie i mienie

Od staro dawnych czasów Zwierzchnicy wskazują swych rodaków

Na wałkość tych dwoje
By dostać się w starość nastroje

Miłe święta są pode drzwiami
Dobrem winem je oblewamy
Leez niskie chcemy ceny
Bo czasy są jak hjeny
Kiedy wydajesz pieniądze, kolego!
Nie udawaj człowieka miłego
Dla szkodliwych w winie substancji
Nie miej żadnej tolerancji
Poco psuć łożadek?
Oto jest żoładek!
Do stu diabłów rycyna i chinina
Kup lepiej butelkę dobrego wina
Znanej wszystkim firmy „Borwina”
Krają wszędzie wieści
Co „Borwin” w sobie mieści
Jakiej jest treści
A zatem — na Nowomiejską 30
Do „Borwina”
Po wina.

RADJODBIORNIKI 4-o, 3 i 2-lampowe, najnowszej konstrukcji, detektory i sprzęt radiowy po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca „Radjofon”, Piotrkowska 107 (w podwórzu) tel. 242-42. 22864-8

Lokale

POKÓJ słoneczny, umeblowany z niekrępującym wejściem przy rodzinie zaraz do oddania. Piotrkowska 44, m. 16.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany pokój, 1 piętro, front, Zamenhofska 6. —3

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro.

Bilans brutto

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi
na dzień 30 września 1932

Stan czynny	Stan bierny
Kasa i sumy do dyspozycji Zł. 600.001.23	Kapitały własne:
Waluty zagraniczne 515.922.58	a) zakładowy 2.520.000.—
Papiery wartościowe własne	b) zapasowy 1.266.000.—
— i ustaw. kapit. zapas. 1.051.461.61	c) fund. amort. 16.548.58
Banki krajowe 142.225.11	3.796.548.58
— zagraniczne 551.233.40	Wkłady i r-ki bieżące 7.358.197.48
Weksle zdyskontowane 6.815.960.81	Zobowiązania inkasowe 69.832.64
Rachunki bieżące 4.886.907.76	Redyskonto weksli 2.267.309.—
Ruchomości 68.852.51	Banki krajowe 99.245.75
Nieruchomości 206.857.32	— zagraniczne 777.804.80
Różne rachunki 464.737.31	Procenty, prowizje i różne zyski 1.108.801.91
Koszty handlowe 1.042.489.51	Oddziały 819.837.14
Oddziały 463.445.31	Różne rachunki 200.725.96
Suma bilansowa: 16.810.094.46	Zyski z lat ubiegłych 311.791.20
Udzielone gwarancje Zł. 719.280.—	Suma bilansowa: 16.810.094.46
Inkaso 2.126.200.34	Zobow. z tyt. udziel. gwar. 719.280.—
Razem Zł. 19.655.574.80	Różni za inkaso 2.126.200.34
	Razem Zł. 19.655.574.80

KINOTEATR MIMOZA
KILINSKIEGO Nr. 178

Dzisiaj i dni następnych
BRYGIDA HELM
w wielkim 9-aktowym dramacie p. t.
GLORIA

W pozostałych rolach:
AndréRoanne, AndréLuguet
Rozątek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.
Następny program:
„SIERŻANT X”
W roli głównej Iwan Mozzuchin

Do akt. Nr. 1204/32
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 listopada 37a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Luzera Majrantsa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1075.— Łódź, 11.10.1932 r.
Komornik A. Jaroszyński

Doktor W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Leczenie promieniami Roentgena
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wlec. w niedziele i święta od 9—11.30 r.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Gdańską 93
tel. 208-95
przyjmuje od 4—7 po poł.

Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 **Centra na Lecznica** chorób zębów i gabinet dentystyczny **LEKARZA DENTYSTY A. Żadziewiczza** przeniesione do własnego domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 164, parter Telefon Nr. 127-85.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
godz. przyjeżdż 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opleka nad dziełkiem
Dr. med. J. Polakow

Do akt. Nr. 1546 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 28 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 28 października 1932 od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 105 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fir. Artoram i składających się z 150 metr. ram pozłacanych oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 11.10.32 r.
Komornik (-) Antoni Jałowski

Do akt. Nr. 2111 | 1932.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Czesławy Nagler i składających się z mebli i garniturów męskich oszacowanych na sumę zł. 635.— Łódź, dn. 30.9.32
Komornik (-) Antoni Jałowski

Do akt. Nr. 1101/32
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 57 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hersza i Rachli małż. Skosowskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1700.— Łódź, dn. 26.9.32 r.
Komornik St. Przybora.

Do akt. Nr. E. 1018 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 19-go zam. w Łodzi, ul. Zielenka 63 na zasadzie art. 1080 Post. C. ogłasza że w dniu 29 października 1932 roku od godz. 10 rano w gm. Bruss, wieś N. Zlotno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ajzka Gnata i składających się z 200 sztuk gęsi, 2-ch koni i resorki parokonnej oszacowanych na sumę zł. 600 — Łódź, 18/10-32 r.
Komornik (-) P. Pilchowski

Dr. med. L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. J. AJZNER
powrócił
Al. Kościuszki 1.

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 286-90
Gods. przyjeżdż 9—10 i 6—8 wlec.

Dr. med. H. Rózaner
Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne
Narutowicza 9
telef. 128-98
powrócił
przyjmuje od 8—12 rano i od 5—8 pp

Dr. med. HELLER
Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8
tel. 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wlec. w niedziele i święta od 11—2 po południu

Doktor WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopięciowe i skórne
Przyjmuje od 8—9 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej